

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY i ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4:80 z dostawą 5:30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30 —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Nieuniknione konsekwencje.

Punktem wyjścia zarówno dla całego dziesięciolecia naszego sejmowania, jak i dla obecnego ustosunkowania się parlamentu do Rządu nie jest oczywiście nic innego, jak ordynacja wyborcza z 1919 r. Ona to, wprowadzając pięcioprzymiotnikowe głosowanie powszechne, oddała masę na łup złośliwych przeważnie klik politycznychmacherów, dla których nagła możliwość rozporządzania milionami głosów ludu w olbrzymiej swej części zupełnie nieświadomionego, była okazją co się zowie... Na oświecanie i rzeczywiste rozwijanie myślowe tłumy, wciągniętego w sfery partyjnych intryg i zabiegów, nie było czasu, a zresztą takie rzeczy nie robią się od ręki. Od ręki można było tylko tłum ten okłamać, otumanić, podniecić... Tak też zrobiono. Historia „rządów demokratycznych” w Polsce jest w pierwszej linii historią bezustannego znęcania się partyjnych fanatyków, doktrynerów a najeźdźcą krętarzy nad ubogą, pierwotną umysłowością mas, na której można było żerować dowolnie. Trzeba było zawsze tylko znaleźć dla nich jakieś jaskrawe hasło i posiadać odpowiednią liczbę agitatorów, nie cofających się przed niczem. To do pozyskania ufności albo przynajmniej głosów olbrzymiego zastępu nowokreowanych odpowiedzialnych obywateli Państwa wystarczało zupełnie... Bowiem Państwa tego istota, potrzeby, możliwości były im obce zupełnie a nawet objęte. Myśli ich zdolne były najwyżej ogarnąć potrzeby ich własne. I to był właśnie klucz, otwierający kredyt wszelakiej demagogji. Głasowała też ona na nizinach społecznych bez przeszkody, dokonywując niesłychanych podbojów.

O rozkładzie mandatów decydowała oczywiście licytacja judeń lub obojętność. Ona to wprowadziła do Sejmów naszych przeważającą większość tych, co zapragnęli potem i pragną znów trząść Rzeczpospolitą. W jaki sposób dostała się tam garstka obywateli zacnych i rozsądnych, jest dość niezrozumiałe. Szanse ich były właściwie żadne. Ale też i wpływy są niewielkie... Olbrzymia większość Sejmu to ludzie, którzy wdarli się doń po drabinie ciemnoty i naiwności tej gromady wyborców, którym los wprzód pozwolił wywierać wpływ pośredni na poważne zagadnienia państwowe, zanim dał im warunki zorientowania się przynajmniej w tem wszystkim, co dotyczy ich życia codziennego.

Na takim paradoksie oparł się nasz „parlamentaryzm” od początku. Ci, co uczynili go podstawą ustroju, wierzyli zapewne w możliwość współzawodnictwa uczciwego przy tym polowie dusz, którym się miały stać wybory. Sądono, że do mas trafia i tacy co je słuszną i prostą poprowadzą drogą. Lecz to było złudzenie... Wszelka racjonalna akcja polityczna w tej dziedzinie zgóry była skazana na przegraną. Skrupuły moralne to olbrzymia przeszkoda do „przekonania” głosujących tłumów. Pójdą one zawsze za tymi, co mówią im o ich upragnieniach jedynie nie zaś o obowiązkach. Tak też się działo i to musiało zdecydować o jakości „wybrańców, z któ-

Z ostatniej chwili.

Król Karol rumuński godzi się ze swą małżonką księżną Heleną.

Wiedeń, 11 czerwca. (PAT.) Donoszą z Bukaresztu, iż ze strony domu królewskiego, jakoteż ze strony polityków czynione są wysiłki, by skłonić księżną Helenę do pogodzenia się z królem. Księżna Helena zażądała krótkiego czasu do namysłu.

Wiedeń, 11 czerwca. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że główne zainteresowanie budzą zajścia w obozie liberalnym. Wobec niebezpieczeństwa rozłam, Bratianu ogłosił w dzienniku „Vittorul” oświadczenie, w którym zaznacza, że stronnictwo liberalne nie przyjmuje odpowiedzialności za zmianę konstytucji, nie chce jednak siać niezgody, nie będzie przeto zajmowało stanowiska, któreby mogło doprowadzić do wojny domowej. Zdaje się, że pod wpływem powyższego oświadczenia politycy liberalni, którzy wczoraj wystąpili ze stronnictwa, postanowili cofnąć swą uchwałę. Bratianu podobno miał się zobowiązać, że złoży kierownictwo stronnictwa za parę miesięcy. Następcą jego miałby zostać b. minister spraw zagr., Duca.

Regulacja rzek pogranicznych.

Stanisławów, 11 czerwca. (PAT.) Międzyministerjalna komisja dla zbadania granicy celem zawarcia umowy z rządem rumuńskim co do regulacji rzek granicznych ukończyła ostatnio objazd granicy. Komisja zwiedziła południową część powiatu kosowskiego wzdłuż Czeremoszu Białego aż do uj-

ścia pod Śniatynem, następnie Dniestr od Uściczka, pow. Horodenka do Okopów Św. Trójcy, pow. Borszczów, stwierdzając bardzo zły stan komunikacji wzdłuż Czeremoszu Białego powyżej Kut. Ponadto uznała za konieczną potrzebę uregulowanie spławu na Czeremoszu.

Katastrofa autobusowa pod Poznaniem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 czerwca. Z Poznania donoszą: We wtorek popołudniu rozbił się autobus linii Poznań—Swarzędz. Wskutek wypadku 5 osób odniosło ra-

ny, w tem jedna bardzo ciężkie. Przyczyna katastrofy dotychczas niewyjaśniona.

Aresztowanie szpiega.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 czerwca. Z Torunia donoszą: Na polecenie władz prokuratorskich aresztowany został onegdaj w miejscowości Gardeja na pograniczu

polsko-niemieckim Franciszek Kubacki elektromonter pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz ościenego państwa.

Likwidacja organizacji komunistycznej.

Warszawa, 11 czerwca. (P. A. T.) Warszawska policja śledcza zlikwidowała wczoraj zarząd warszawskiego środowiska Związku niezależnej młodzieży socjalistycznej, który pozostawał w ścisłym kontakcie z ośrodkami młodzieży komunistycznej i uprawiał szeroką akcję wywrotową wśród młodzieży szkolnej. Zarząd w liczbie 12 osób, wśród których znajduje się syn posła do Sejmu, Grynbauma, odbywał

konspiracyjne zebrania w mieszkaniu niejakiej Sury Frydman na Pradze. — Przy aresztowaniu znaleziono wiele materiału kompromitującego, rzucającego światło na zbrodniczą działalność Związku niezależnej młodzieży socjalistycznej. Działal on na terenie gimnazjów miejskich oraz kilku prywatnych, gdzie organizował wśród młodzieży jacejki komunistyczne.

rych niewielu bardzo przynosiło do sali obrad sejmowych troskę o całość Narodu i Państwa.

W r. 1919 rozpisanie wyborów powszechnych było nieodwołalną koniecznością. Na chwilę wydarło ono wsi, fabryki i warsztaty z pod wpływu propagandy zewnętrznej i to jest naszej ordynacji wyborczej główne usprawiedliwienie. Złe skutki jej są jednak wprost olbrzymie. Niema proporcji po dziś dzień pomiędzy nią a świadomością polityczną ogółu. I nie będzie jej jeszcze długie lata. Społeczeństwa, wstrzymane w swym rozwoju, dojrzewają nierychło, szczególnie gdy rozpasane partyjnictwo dojrzewanie to celowo utrudnia. Dla sukcesów higien wyborczych różnych wojujących z własną ojczyzną stronnictw jaknajdłużej potrzebny jest wyborca, głoszący bezmyślnie i słuchający naj-

lichszych podszeptów. Dostępu do jego duszy bronią więc zażarcie. Opozycja sejmowa to jedna z form owej obrony oczywiście...

Pomimo oddziaływania stopniowego szkoły i służby wojskowej, pomimo rosnących wysiłków dojścia do podstaw zbiorowego życia, by wnieść w nie zdrowie moralne i prawdę — głosowanie powszechne długo jeszcze będzie wyrzucało na powierzchnię mnóstwo całej mętów myślowych i społecznych zanieczyszczających byt Państwa i skierowanych jawnie albo podstępnie ku jego niewątpliwiej szkodzie. I mrzonką jest, byśmy posiadali mogli dobrego, dorzecznego i sumiennego parlament wprzód, zanim poziom umysłowo-moralny wybierających go obywateli znacznie się nie podniesie. Stąd spór pomiędzy każdym prawdziwie twórczym Rządem a każdym Sejmem

Odpowiedź na notę sowiecką.

Warszawa, 11 czerwca. (P. A. T.) W dniu 5 b. m. posłowi Z. S. S. R. w Warszawie doręczono notę Ministra Zaleskiego, potwierdzającą odbiór noty sowieckiej w sprawie wykrycia bomby w kominie gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie. Nota polska stwierdza, że śledztwo prowadzone jest z całą energią i chociaż natrafilo na cały szereg nadzwyczaj trudnych do rozwiązania zagadnień, jest jednak prowadzone w przyspieszonym tempie i należy zwić nadzieję, że zostanie uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Podróż p. Deweya.

Warszawa, 11 czerwca. (P. A. T.) Doradca finansowy Rządu polskiego p. Dewey udaje się około 25 b. m. na dwutygodniowy pobyt do Jugosławji, gdzie zamierza zwiedzić ważniejsze ośrodki przemysłowe i handlowe.

Obrady Związku Miast.

Warszawa, 11 czerwca. (P. A. T.) Dnia 15 b. m. rozpocznie się w Warszawie dwudniowy zjazd Związku Miast Polskich. M. in. omawiana będzie sprawa budownictwa mieszkaniowego, finansów komunalnych i organizacji kredytów komunalnych.

Konferencja pracy.

Genewa, 10 czerwca. (PAT.) Dziś o godz. 11 przed południem Artur Fontaine, prezes Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, dokonał otwarcia 14-tej międzynarodowej konferencji pracy. W pracach konferencji, które potrwać około 6 tygodni, wezmą udział przedstawiciele rządów, pracodawców i robotników 51 krajów z całego świata.

Nowy rekord lotniczy.

Waszyngton, 10 czerwca. (PAT) Porucznik marynarki Siueck osiągnął w dniu 4 bm. na aeroplanie wysokość 43.166 stóp, czyli 13.156 metrów, ustanawiając tem nowy rekord wysokości.

polskim długo jeszcze będzie chroniczny. I należy się z tem liczyć, myśląc o losach i trwałości Państwa. Apetyty i uroszczenia stronnictw, typ polityczny i moralny posłów, wybieranych za cenę obietnic i emocji, rozsiewanych bezwzględnie, nieprędko da nam parlament, który będzie mógł, chciał i umiał współpracować realnie w dziele budowy i ochrony wszystkim wspólnego państwowego gmachu. Przeciwnie — będzie nieraz tym gmachem trząsał. Dlatego to trwałość Państwa Polskiego wymaga, by się przeciwko tego rodzaju smutnym konsekwencjom zabezpieczyć. Droga do tego dwojaka: kształcenie myśli i pojęć politycznych lecz także szereg środków ochronnych, któreby sejmom, złym nawet, nie pozwoliły warcholić bezkarnie.

Paryż, Berlin czy Rzym.

Kwestjonariusz w sprawie Paneuropy, rozesłany przez Brianda do rządów europejskich, nie znalazł nigdzie prawie życzliwego przyjęcia. Włochy odpowiedziały florencką i medjolańską mową Mussoliniego, Berlin wizytą floty wojennej na wodach śródziemnomorskich, a Anglja wogóle nie odpowiedziała. Po rozbiciu konferencji londyńskiej, po nieudanych próbach zawarcia w Genewie pokoju celnego i europejskiego paktu węglowego, po tem, gdy polsko-niemieckie rokowania handlowe stanęły na martwym punkcie, nie można się było spodziewać innego rezultatu.

Rządy europejskie oceniły posunięcie Brianda jako krok, zmierzający do utrwalenia na kontynencie europejskim przewagi Paryża. Przewaga ta, zapoczątkowana w r. 1919 traktatem wersalskim, umocniona w ciągu następnych dziesięciu lat odpowiednią akcją polityczną, gospodarczą, a przede wszystkim finansową, miałyby znaleźć obecnie swoją trwałą postać w systemie „Paneuropy“. Słowem obok unji państw brytyjskich z centrum w Londynie, obok stanów amerykańskich z centrum w New-Yorku, obok wreszcie unji sowieckiej z centrum w Moskwie, miałyby powstać unja europejska z centrum w Paryżu.

Jednakowoż w ciągu tych 10-ciu lat Niemcy wróciły prawie do dawnego przedwojennego znaczenia, a Rzym faszystowski marzy o odzyskaniu roli, jaką ongiś odgrywało cesarstwo rzymskie. Dzięki temu Francja znalazła się w roku 1930 w obliczu zgola odmiennej sytuacji, aniżeli to miało miejsce w r. 1919.

Ważnym instrumentem polityki francuskiej były zawsze banki. Finansiści torowali drogę wpływowi francuskim podobnie jak kupcy wpływowi angielskim, a inżynierowie wpływowi niemieckim. W roku 1913 wynosiły pożyczki, udzielone przez Francję zagranicy, sumę 42.5 miliardów franków w złocie, z tego przypadła na Rosję 13 miliardów (Niemcy 1 miliard, na Anglję i Amerykę 5 miliardów, na Austrię 2.5 miliardów itd.). W r. 1927 wynosił stan pożyczek w milionach franków: Jugosławia — 1.946, Rumunia — 1.050, Polska — 1.047, Czechosłowacja — 471.1, Grecja 812.5. Są to sumy naogół nieduże, co da się wytłumaczyć ogólnoeuropejską inflacją pieniądza oraz tem, że po wojnie kapitał płynie raczej bezpośrednio do przedsiębiorstw, a nie drogą pożyczek bankowych. Jednak kierunek ruchu kapitałów jest widoczny, jest on zgodny z kierunkiem polityki zagranicznej. W Jugosławii wiele banków pracuje kapitałem francuskim; po traktacie handlowym, zawartym w styczniu 1929 roku, przeszły w ręce francuskie dawniej do kapitału włoskiego należące zakłady wodno-elektryczne w Dalmacji. W Rumunii reprezentantem wpływów francuskich był doradca finansowy, Rist, wicegubernator Banku Francuskiego, oraz Leverage, doradca w sprawach kolejowych, oni to utrudnili dojście do skutku pożyczki towarowej niemieckiej dla Rumunii na sumę 125 milionów marek i odgrywały rolę hamulca w obecnych rokowniach niemiecko-rumuńskich. Również w Czechosłowacji są wpływy francuskie znaczne; tam leżą zakłady wojenne Skody, zaopatrujące przy pomocy kapitału francuskiego armje Małej Entente'y. Chociaż w Bułgarii komisarzem Ligi Narodów jest Szwajcar, gdy jednak na porządku dziennym stała się sprawa wielkich dostaw kolejowych i z przetargu wyszły zwycięzko firmy włoskie i czeskie, komisarz Charon unieważnił je na korzyść firm francuskich.

Francja wzmacnia swoje wpływy również i przy pomocy akcji kulturalnej. W krajach Małej Entente'y

działają liczne towarzystwa „Les Amis de France“. W samej Rumunii jest ich około 60, na Bliskim Wschodzie np. w Grecji i Turcji utrzymuje Francja całą masę szkół, język francuski jest dzisiaj nietylko językiem dyplomacji, ale współpracy i współżycia intelektualnego tej wielojęzycznej masy narodów europejskich.

Temu blokowi wpływów francuskich zaczyna się przeciwstawiać formujący się zwolna front antywersalski. Wizyta Schobera, austriackiego kanclerza w Rzymie i Berlinie, wska-

zuje na możliwość odnowienia dawnego trójprzymierza (Włochy, Austria i Niemcy). Dobrze poinformowane czasopismo „Geopolitik“ przyniosło w majowym numerze wiadomość o poufnych pertraktacjach w sprawie zgody Włoch na przyłączenie Austrii do Niemiec, a nawet zwrotu niemieckiej części południowego Tyrolu. Są to narazie tylko projekty, jednak w takiej atmosferze trudno projektowi Brianda wróżyć powodzenie. Najbliższe lata wypełnione będą może nietylko organizacją „Paneuropy“, ile walką o przewagę wpływów nad kontynentem europejskim pomiędzy Paryżem, Berlinem i Rzymem. J. B.

Rozłam wśród liberałów rumuńskich.

Bukareszt, 10 czerwca. (PAT) Prasa podkreśla, że w łonie partji liberalnej doszło do poważnego rozłamu. Jerzy Bratianu, syn zmarłego Jonela Bratianu oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że uważa za swój obowiązek ocalić partję liberalną i wprowadzić ją na dobrą drogę, odpowiadającą uczuciom narodu. Prawdopodobnie wielka ilość organizacji liberalnych przyłączy się do akcji podjętej przez Jerzego Bratianu. Dzienniki donoszą równocześnie, że manifest wydany przez partję liberalną jest dowodem zajęcia przez nią stanowiska raczej wyczekującego, które pozostawia otwartą drogę do rewizji polityki stronnictwa.

Bukareszt, 11 czerwca. (PAT.) Jerzy Bratianu ogłosił następującą odezwę: W odpowiedzi na sprzeczne z in-

teresami kraju stanowisko, zajęte przez kilku rzekomych kierowników stronnictwa liberalnego, stanowisko przeciwnie ogólnym uczuciom ludności, ja, Jerzy Bratianu, syn Jonela Bratianu, wzywam stronnictwo liberalne do zwrotu do drogi prawdziwej konsolidacji Rumunii pod kierunkiem króla Karola. Z pośród czterech sekcji organizacji liberałów w Bukareszcie, dwie sekcje wypowiedziały się przeciwko polityce Vintili Bratianu. Liczne organizacje krajowe przyłączają się do akcji Jerzego Bratianu.

Król prowadzi w dalszym ciągu narady. Przedpołudniem przyjął przewodniczącego senatu, w południe przewodniczącego Izby deputowanych, zaś w ciągu popołudnia gen. Avarescu oraz pp. Lupu i Maniu. Wydaje się prawdopodobnym, że ten ostatni otrzyma misję utworzenia gabinetu.

Oświadczenie królowej Marji.

Wiedeń, 10 czerwca. (PAT.) N. Fr. Presse donosi z Monachjum: Specjalny korespondent N. Y. Times miał za pośrednictwem pułkownika, przydzielonego do świty królewskiej uzyskać rozmowę z królową Marją wdową rumuńską przed proklamowaniem księcia Karola na króla. Królowa Marja nie wiedziała o powrocie księcia Karola, a że książę Karol czyni przygotowania do powrotu, wiedzieli wszyscy wtajemniczeni, niespodzianką przeto było, że powrót ten nastąpił tak szybko. Być może, że książę Karol obrał termin powrotu

właśnie na czas nieobecności swojej matki. Królowa wdowa Marja wysłała z Monachjum do obu synów depeszę tej treści: Synowi moi, ściskam Was. Królowa nie wpływała na niko go przeciwko powrotowi księcia Karola, ani też nigdy nie sprzeciwiała się jego powrotowi, o ile książę Karol powróci do swoich obowiązków. Polityka zawiści i intryg usiłowała fałszywie przedstawić stosunek królowej do najstarszego syna. Pod koniec rozmowy zapewniła królowa, że się nie miesza do polityki.

Tworzenie nowego rządu.

Wiedeń, 10 czerwca. (PAT.) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Bukaresztu: W kołach politycznych sądzą ogólnie, że król Karol przy tworzeniu nowego rządu będzie się ściśle trzymał formuły parlamentarnej. Zdaniem kierujących kół politycznych w pierwszej linii wchodzi w rachubę gabinet koncentryczny, przy zatrzymaniu obecnej reprezen-

tacji ludowej. Na czele takiego gabinetu, którego dojście do skutku na wypadek udziału części liberałów jest zapewnione, stanąłby prawdopodobnie Maniu lub Titulescu. Ponadto mówią o możliwości rządu składającego się wyłącznie z narodowych zarantstów, a jako premiera wymieniają Maniu.

Minister Grandi o Polsce.

Warszawa, 10 czerwca. (P. A. T.). Dziś o godz. 16-ej italski minister spr. zagran. p. Grandi przyjął w lokalu ambasady przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, wobec których złożył oświadczenie, w którym m. in. powiedział:

Naturalne sympatje, jakie istnieją od najdawniejszych czasów pomiędzy Narodem polskim a włoskim, zwalniają mnie od wyszukiwania wyrażań dyplomatycznych, gdy chcę ponowić wobec Panów zapewnienie o uczuciu głębokiej przyjaźni, którą naród włoski żywi w stosunku do Narodu polskiego. Stuletnia walka o niepodległość, która charakteryzowała nowoczesną historję obu naszych narodów, wytworzyła między nimi węzły solidarności duchowej, stanowiące najpewniejsze podstawy dla zachowania i rozwoju przyjaźni trwałej i korzystnej dla obu krajów naszych, jak i całej Europy. Nie ma takich spraw, które mogłyby wytworzyć tru-

rowe miejsce pośród wielkich narodów Europy. Trudności, jakie Polska chwalebnie przezwyciężała po odzyskaniu swej jedności narodowej, dają gwarancję co do jej przyszłości narodowej, jaką powołana jest odegrać w dziele stabilizacji pokoju i podniesienia Europy. To ostatnie — Panowie — jest dziełem zakrojonem na dłuższą metę. Trzeba wiele dobrej woli, trzeba rozpowszechnić ducha zaufania między państwami, trzeba patrzeć w górę, gdyż spokój między narodami, tak jak między ludźmi, nie może być trwały, jeśli nie opiera się na podstawach wzajemnego szacunku, zrozumienia i ogólnej współpracy. Dla skonsolidowania i rozpowszechnienia tego ducha, nic nie może być bardziej pożądanem, niżeli przyjaźń między narodami, która nie mając żadnych kwestyj spornych, mogących je rozdzielać, i osiągnąwszy wewnątrz kraju całkowitą harmoniję narodową, mogły wnieść bezinteresownie i efektywnie udział do dzieła ogólnego pogodzenia solidarności międzynarodowej. Taką jest rola Italji i Polski, które powołane są dzięki temu do podzielenia tych samych uczuć i jednakowego działania w dziedzinie pokojowej współpracy Europy. Jak już miałem sposobność zaznaczyć, daliście przykład wysiłku, jakiego dokonać może naród dla przezwyciężenia najcięższych prób pod kierownictwem człowieka, genjusza bohaterskiego patriotyzmu, Marszałka Piłsudskiego, którego dzieło pozostanie w historii jako jednego z najwybitniejszych ludzi naszego stulecia. Miałem często okazję spotykać się przy wspólnej pracy z waszym wybitnym Ministrem Spraw Zagranicznych, przedstawicielem Polski w Lidze Narodów, i oceniałem jego wielkie zalety jako męża stanu, dyplomaty i szczerego przyjaciela pokoju. Nie braknie więc nam żadnego z czynników, jakie pomyślnie poprowadziły współpracę naszych dwóch krajów pośród czynników postępu i odbudowy Europy.

Co się tyczy wrażeń z mej podróży, pozwólcie mi powiedzieć, że są doskonałe. Jestem głęboko wzruszony tem tak serdecznym przyjęciem, jakie mi było zgotowane przez Rząd, Naród polski i przez miasto Warszawę. Pozwólcie mi poruszyć te gorące manifestacje, jakie skierowano ponad moją głowę, pod adresem mego kraju, mego dostojnego władcy i szefa rządu faszystowskiego, którego jestem wiernym i oddanym współpracownikiem. Będąc tam przedstawicielem nowego regeneracyjnego ustroju, odczuwałem, przejeżdżając przez wasz kraj, całe piękno ożywającego go wysiłku odbudowy. Wyrażając Panom całą sympatję, solidarność mego kraju z waszym, proszę o pozwolenie złożenia wam jaknajszerszych życzeń pomyślnej przyszłości dla Polski, jak również rozwoju przyjaźni między naszymi dwoma narodami.

Kolej podziemna w Warszawie.

Warszawa, 11 czerwca. (P. A. T.). Magistrat m. Warszawy prowadzi obecnie rokowania z zagraniczną grupą finansistów w sprawie budowy kolejki podziemnej w Warszawie. Pierwsza linja tej kolejki łączyłaby Muranów z Mokotowem o długości około 6 km. Wedle obliczeń, kilometr kolejki podziemnej będzie kosztował około 10 miljn. zł.

Wielki pożar.

Warszawa, 11 czerwca. (P. A. T.). Wczorajszy pożar, który wybuchł we wsi Olszewina, w pobliżu Warszawy, zniszczył 8 domów mieszkalnych, 18 stodół, 17 obór i 14 szop. Pomimo przybycia na miejsce 12-tu oddziałów straży ochotniczej z okolicznych miejscowości, straty są bardzo znaczne i przewyższają sumę 200.000 zł.

Święto byłego 1-go pułku Strzelców Lwowskich we Lwowie i w Przemyślu.

Wszyscy Lwowianie winni w czwartek, dnia 12 czerwca b. r. o godzinie 10-tej przedpołudniem znaleźć się pod pomnikiem chwały na Persenkówce!

Uroczystość, jaka się tam odbędzie zapoczątkuje wielkie święto byłego 1-go pułku Strzelców Lwowskich, tego pułku, który 24 listopada 1918 r. utworzony został z pierwszych obrońców Lwowa, z bohaterów Odcinków Szkoły Sienkiewicza, Domu Techników i szkoły Konarskiego — z tych dzieci Lwowskich, jakie, w obronie ukochanego miasta ofiarnie przelewały swą krew na błoniach kulparkowskich, na Wulce, Górze Kadeckiej i Stryjskiej, na Cytadeli i Poczcie, w ogrodzie Kościuszki i Dyrekcji Kolejowej, na placu Bema i Górze Stracenia z tych dzieci Lwowskich, jakie szturmem wzięły cmentarz Łyczakowski, Pohulanek, śródmieście i brodzkie wzgórze, a potem w zwycięskich zapasach z wrogiem okryły się nieśmiertelną chwałą na polach Zimnej Wrdy, Lewandówki, Skniłowa, Sokolnik, Zubrzy, Kulparkowa, Persenkówki, Sropkowa i Pasiek, i w dniach 20 i 29 kwietnia 1919 r. skruszyły wreszcie zwycięsko obręcz, którą 43 tysięcy żołnierzy i 200 dział nieprzyjacielskich od 6-ciu miesięcy dławilo Lwów! A potem wyszedł bohaterski 1-szy pułk Lwowskich Strzelców ze swego lwiego i orlego gniazda, by mieć wolność całemu krajowi. Poszedł na krwawe boje z wiarą w zwycięstwo, poszedł po to zwycięstwo z prawdziwie lwowską fantazją. I szedł tak przez całą wojnę, rozegrany setkami ustnych i ręcznych harmonij, radośnie rozspiewany tysiącem pieśniak lwowskich, bil i zwyciężał wroga w takt skocznych dźwięków swej orkiestry pułkowej, która w pierwszej linii okopów rżnęła od ucha popularne „Husiaj-susia“ pod gradem ognia nieprzyjacielskiego. Kulikow - Banunin - Dziedziłów - Chałupki - Unterwalden - Peczenia - Złoczów ze 143 działami i górami zdobyczy, Złota Góra, Zborów i Krasna nad Strypą, Jeziora-Tarnopol i Zbaraż, — oto zygzak, którym 1-szy pułk Lwowskich Strzelców, niby piorun, pogruchotał w maju 1919 r. zapory nieprzyjacielskie. Podczas ruskiej kontrofensywy gen. Grekowa, 1-szy pułk Strzelców Lwowskich stale kryje odwrot dywizji, broniąc zażarcie i zwycięsko każdej

piędzi ziemi, a cofając się tylko na krak z góry — w końcu samorzutnie się zatrzymuje, przez 5 dni wspólnie z poznańską kompanją odsiecz Lwowa zwycięsko odpiera zaciekle szturm 1-go Korpusu ukraińskiego, a 28 czerwca 1919 r. zaszczytnie bierze udział w decydującym pogromie wojsk ruskich, przełamując je pod Kniażem i w niepowstrzymanym pędzie przez Złoczów dociera zwycięsko z początkiem lipca do północno-wschodnich granic powiatu zbaraskiego. Lecz któż zdoła opisać świetlaną a krwawą drogę, którą 1-szy pułk Strzelców Lwowskich przechrzczony w międzyczasie rozkazem Naczelnego Dowództwa na 38 pułk piechoty Strzelców Lwowskich, kroczył w dalszym ciągu po laurowy wieniec sławy? Tomów całych trzebaby na pomieszczenie dziejów, czy służby kordonowej nad Zbruczem, czy pacyfikacji Wołynia, czy niezapomnianego opisu bezprzykładnie bohaterskich walk i wypadów w rejonie Płoskirowa i Derażni w lutym, marcu i kwietniu 1920 r., czy zwycięski pochód na Lityń, Winnicę, Niemirów i dalej na Ukrainę, czy wreszcie zwycięskie boje na dalekiej północy nad rzeką Mniutą i Autą, jeziorami Plissą, Dołgoje, a potem znów wypad pod Połock w czerwcu 1920 r., czy zwycięskie walki odwrotowe w lipcu 1920 r. w Plissie, Zaborju, Głę-

bokiem, Duniłowiczach, w rejonie Nowo-Witejki, Mołodeczna, nad Beresyną, w Bogdanowie, Lipniskach, Lidzie a w końcu, nad Niemnem pod Wolpami i Rosią? Tomów całych trzebaby na opisanie zwycięskich walk, jakie 38 p. p. Strz. Lwów. stoczył w sierpniu 1920 r. z nawałą bolszewicką pod Brodami, Sokalem, Zółkwią, Barszczowicami, Kutkorzem i wśród jakich potem w pościgu za wrogiem dotarł znów aż nad Boh! W grudniu 1920 r. po zawieszeniu broni 38 pułk Strz. Lwów. ostatni raz ujrzał swe ojczyste miasto, maszerując z frontu przez Lwów do Przemyśla, dokąd zarządzeniem Nacz. D-twa został na stałe przeniesiony. Odtąd zaczęły powoli butwieć i rwać się nici serdecznego związku między ludnością Lwowa, a pułkiem jego pierwszych obrońców. Dziś już mało kto we Lwowie pamięta i wie o tem, że 38 pułk piechoty w Przemyślu jest owym sławnym i ukochanym niegdyś przez Lwów 1-szym pułkiem Strzelców Lwowskich; że jest on tym samym pułkiem, któremu dnia 3-go maja 1919 r. wśród niesłychanego entuzjazmu Lwów wręczył bodaj że najwspanialszy (jaki istnieje w Polsce) sztandar pułkowy, ufundowany drogą składek przez wdzięczne lwowskie społeczeństwo, pokryty prawdziwym złotym i srebrnym haftem i naszyty setkami

perł i drogich kamieni, które na ten cel ofiarowały Lwowianki ze swych biżuterij. Sztandar ten, a raczej ogromna chorągiew, po dziś dzień przechowywany jest przez 38 p. p., jako największa relikwia, jako święta nutryka pochodzenia i chrztu pułku, jako święty znicz tradycji, uniesiony z ojczystego grodu.

Niestety chorągiew ta, tak z powodu kształtu, odmiennego od obowiązującego obecnie w armji polskiej, jak i z powodu ogromnego ciężaru, wyjątkowo tylko może być przez ów pułk używana. To też od szeregu lat 38 p. p. Strzelców Lwów. w Przemyślu przy różnych okolicznościach musiał występować bez przepisowego sztandaru pułkowego. Lecz patriotyczny Przemyśl, który serdecznie przyhołubił i adoptował w swem sercu lwowskie orłęta, pozbawione rodzinnego gniazda i zapomniane niemal przez lwowskie społeczeństwo, postanowił zaradzić owemu brakowi. Zapukał do ofiarności swych mieszkańców, stworzył Komitet sztandarowy, który zajął się zebraniem potrzebnych funduszy na sprawienie sztandaru i oto teraz całe dzieło zostało doprowadzone do skutku. Dnia 15-go czerwca b. r. otrzyma 38 pułk p. Strz. Lwów. z rąk Przemyślan wspaniały, przepisowej formy sztandar pułkowy.

Uroczystość ta, pojęta i przygotowana jako wielkie święto całego cywilnego i wojskowego społeczeństwa Przemyśla, poprzedzona zostanie szeregiem uroczystości w tem mieście w dniach 13 i 14 b. m. — ale prolog do owego trzydniowego święta odbędzie się dnia 12 b. m. we Lwowie.

Chociaż bowiem Lwów już może zapomniał o 1-szym pułku swych orłat — to pułk ten wciąż pamięta o swem ojczystem gnieździe i w tysiącach swych serc pielęgnuje dla niego wierne świętą miłość i cześć! To też obecne swe przemyskie radosne święto 38 p. p. Strz. Lw. rozpoczyna od tego, że wysła zbrojną drużynę do swego ukochanego rodzicielskiego Lwowa, by z pobojowiska na Persenkówce, w czasie obrony Lwowa najobficiej zroszonego krwią wszystkich oddziałów tego pułku, przyniosła do jego cennego miejsca postoju garść świętej Lwowskiej ziemi.

Uroczyste wydanie tej ziemi z pobojowiska na Persenkówce drużyną 38-go p. p. Strz. Lwów. przez Związek Obrońców Lwowa z udziałem władz cywilnych i wojskowych Ziemi Lwowskiej odbędzie się w czwartek dnia 12 czerwca b. r. o godzinie 10-tej.

St. P.

Głosy prasy zagranicznej o powrocie księcia Karola.

Paryż, 10 czerwca. (PAT.) Większość prasy paryskiej wyraża zgodną opinię, iż powrót księcia Karola do Rumunii usunie trudności, powstałe w czasie rządów Rady regencyjnej i przyczyni się do utrzymaniaładu wewnątrz kraju. „Le Journal“ twierdzi, iż nieobecny książę stał całkowicie poza kłótniami wewnętrznymi. Powrót jego staje się niejako środkiem do osiągnięcia jedności narodowej. Dla pomysłowego rozwoju kraju zaś, jedność narodowa jest niezbędną. „Le Petit Journal“ pisze, iż nader korzystnie świadczy o księciu zmanifestowana przez niego chęć podjęcia natychmiastowego wysiłku w celu uspokojenia, zaniechania gwałtownych zajęć politycznych i koncentracji dokoła tronu ludzi dobrej woli. „Le Matin“ twierdzi, że w Rumunii związane są wielkie

nadzieje z osobą młodego króla, który uchodzi za władcę o szerokich i liberalnych poglądach nie tylko w opinii zwalczających się stronnictw, lecz także w oczach mniejszości narodowych.

Londyn, 10 czerwca. (PAT.) Żadne zdarzenie zagraniczne nie wywołało o wiele lat takiego zainteresowania w prasie i opinii angielskiej, jak powrót księcia Karola do Rumunii. Śmiały i w szczegółach znakomicie przeprowadzony plan powrotu, budzi ogólny zachwyt społeczeństwa, lubującego się w wyczynach rekordowych. Objęcie tronu przez ks. Karola, uważane jest tutaj za jedyne logiczne załatwienie sprawy. Prasa daje wyraz przekonaniu, iż król Karol doprowadzi Rumunję do stabilizacji politycznej i gospodarczej.

Z podróży po Egipcie, Palestynie i Syrii.*

Pan Jan Rogala, którego znamy już jako zdolnego powieściopisarza z jego trylogji „Zarzewie“, „Płomień“ i „Odkupienie“ obdarzył nas teraz barwnymi swemi i bogatymi wrażeniami z podróży, jaką odbył przed niedawnym czasem po Egipcie, Palestynie i Syrii. Pan Rogala jest umyślnie wyształconym sięgającym do głębi każdej sprawy. Posiada przytem bystry zmysł obserwacyjny, widzi wszystko, co się dokoła niego dzieje, umie przejrzeć nie tylko wypadki ale i ludzi. Stąd wynika plastyka jego obrazów. Cechuje go przytem wielkie zamilowanie literatury i sztuki. Odczuwa żywo piętko przyrody. Książka utrzymana jest w wykwinnym tonie na poły beletrystycznym, na poły naukowym.

W Egipcie zainteresował autora oczywiście najwięcej grób Tut-ankh-amena. Do roku 1914 Dolina królów gdzie przechowały się liczne groby faraonów, była niedostępną dla zwykłych eksploatorów z powodu koncesji otrzymanej przez Amerykanina, hr. Teodora Davis. Kiedy Davis uznał,

że Dolina już otworzyła przed nim wszystkie tajemnice, rzekł się swego przywileju i koncesja przeszła do rąk Carnarvona. Od tej chwili datuje się początek poszukiwań zaginionej mogiły Tut-ankh-amena.

Carnarvon rozpoczął swe prace przy pomocy Cartera. Potrzeba było mieć dużo cierpliwości, aby przeżyć kilkuletnie niepowodzenia i zawody, jakich los nowym badaczom nie szczędził. Natrafiali na groby opuszczone, zdewastowane, lub na takie, które nigdy nie były użyte do swego przeznaczenia, określone w gwarze technicznej jako „niezamieszkałe“. Na niewielkim terenie studja były prowadzone przez sześć lat i pomimo odporności charakterów depresja i wątpliwość poczęły ogarniać badaczy. Chcieli już porzucić niewdzięczne pole pracy poświęcając mu jeszcze ostatni siódmy sezon. I wtedyto właśnie w ciągu pięciu dni odkrycie grobu zostało dokonane.

Pewnego na długo pamiętnego dnia odkopano drzwi wchodowe grobowca w całej okazałości: pieczęć

Tut-ankh-amena znalazła się i pod tym względem wątpliwości już być nie mogło. Nazajutrz w odległości 30 stóp od pierwszych drzwi znaleziono następne. Powoli, nadmiernie powoli, odkopywano dolną część drzwi i w nich zrobiono otwór początkowo niewielki, wystarczający, aby wsunąć świecę. Pierwszą lustrację przeprowadził Carter: na razie mógł tylko stwierdzić, że przestrzeń za ścianą jest wolna i że już niema więcej zwalów kamiennych. Lord Carnarvon z córką stał obok Cartera i oczekiwał jego wrażenia. Ale Carter nic nie widział dopóki wzrok nie przyzwyczaił się do zmroku. Powoli zaczęły się wylaniać z ciemności szczegóły urządzenia tajemniczej komnaty; jakieś niezwykle zwierzęta, posągi, sprzęty, wszystko jarzące się blaskiem niezwykle, blaskiem szczerzego złota. Carter zaniemówił; Carnarvon nie otrzymywał odpowiedzi na zadawane pytania więc wzięł do ręki pochodnię elektryczną i począł sondować ciemności. Wrażenie było dla niego zbyt silne, otoczenie czekało w naprężeniu, Carnarvon milczał. Gdy wreszcie cofnął się do antykamery, z wyglądu jego wywnioskowano, że stało się: za ścianą był grobowiec Tut-ankh-amena.

Po zakończeniu pierwszego sezonu pracy grób zamknięto i ciąg dalszy odłożono do jesieni z powodu panujących upałów. Jesieni tej już Carnarvon nie doczekał. Ukąszony przez moskita uległ zakażeniu krwi. Trzy tygodnie trwała walka ze śmiercią. Zmarł w końcu kwietnia 1923.

Od takich to żywych, pełnych napięcia obrazów roi się książka.

Ciekawe są refleksje snute na temat Jeruzolimy. Trudno jest — pisze autor — na tej ziemi, doświadczanej ciągłymi klęskami wojennymi, nawiedzanej przez katastrofy żywiołowe i przez równie ciężką destrukcję, jaką szerzy barbarzyństwo i zawziętość wroga, tutaj właśnie odszukiwać ślady i pamiątki minionych chwil historycznych. Cóż z nich mogło pozostać, kiedy nawet samo miasto, stolica Dawidowa, było zdobywane, burzone, przenoszone z miejsca na miejsce, odbudowywane i przeistaczane odpowiednio do potrzeb chwili, do fantazji zwycięzcy lub wymagań obrony i bezpieczeństwa? Co mogło pozostać z pamiątek szczególnie drogich dla serc chrześcijańskich skoro całe pokolenia tubylców i zaborców siliły się na to, aby wszelkie vestigia wielkiego odrodzenia religijnego uległy zagładzie,

* Jan Rogala: „Mumje i Mandaty“. Nakład Gebethera i Wolffa. Warszawa, 1930.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 11 czerwca 1930.

MIANOWANIA NA STANOWISKA KIEROWNIKÓW PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Marję Dufra-tównę, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Starym Samborze, kierowniczką tej szkoły.

Kuratorjum O. S. L. zamianowało z dniem 1 sierpnia 1930 r. w drodze konkursu p. Kazimierza Mędrzyckiego, nauczyciela 1 kl. publ. szk. powsz. w Kokutkowcach, powiatu Tarnopol, kierownikiem 2 kl. publ. szk. powsz. w Komarówce Buczac.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Ministerstwo W. R. i O. P. przeniosło z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Stanisława Krzyżanowskiego, nauczyciela 4 klasowej szkoły powszechnej w Białej powiatu Czortków, na stanowisko kierownika 4 klasowej publicznej szkoły powszechnej w Ulaszkowcach, powiatu Czortków.

Kuratorjum O. S. L. przeniosło na własne prośby z dniem 1 maja 1930 r. p. Irenę Karnas, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Podborcach powiatu lwowskiego, do 7 kl. publ. szk. powsz. im. Reja we Lwowie; z dniem 1 czerwca 1930 r. p. Stefanję Stępkowską, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Baryczu, powiatu Brzozów, do 5 kl. publ. szk. powsz. w Nowotańcu, powiatu Sanok i z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Eleonorę Englową, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Dobropolu, powiatu Buczac, do 3 kl. publ. szk. powsz. w Ściance, powiatu Buczac.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Zborowie, zamianowała z dniem 1 maja 1930 r. p. Stanisławę Dziwlikównę, nauczycielką 1-kl. publ. szk. powsz. w Korszylowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Nadwórnej zamianowała z dniem 1 maja 1930 r. p. Jadwigę Czuprównę, nauczycielką 1-kl. publ. szk. powsz. w Fitkowie.

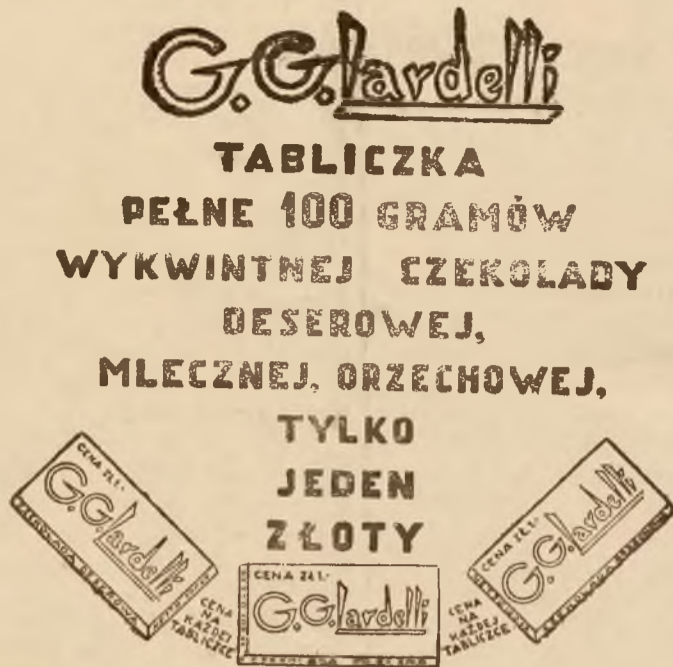
Rada Szkolna Powiatowa w Zbarazhu zamianowała z dniem 16 kwietnia 1930 r. p. Julję Piechutównę, nauczycielką 2-kl. publ. szk. powsz. w Klimkowcach.

zostały usunięte z oblicza ziemi i z pamięci żyjących tak, aby cię krzyza nie padał tam, gdzie przelano krew „Galilejczyka“? Robiono wszystko, co było w mocy ludzkiej, by zniszczyć sanktuarja i monumenty kultu. Lecz pozostała w całej żywotności myśl wielka, która objawienie swe znalazła i stąd zapłodniła świat treścią niespożyta, przeciw której walka okazała się bezsilną. Jerozolima pozostała kolebką chrześcijaństwa; tam nastąpiło duchowe poczęcie naszej wiary i cywilizacji i my stamtąd wszyscy rodem, chociaż rozsiani po kuli ziemskiej i z krajem swoim związani. Związki duchowe nie polegają na odszukiwaniu szczegółów, o czym trzeba zawsze pamiętać, a zwłaszcza w ziemi świętej.

Tak tedy na całość rzeczy składają się ujmujące opisy, obrazki przepełnione głębokimi rozważaniami jak np. to ostatnie. Nieraz delikatny uśmiech, wpływający raczej ze zrozumienia natury ludzkiej, niż ze złośliwości, towarzyszy autorowi i stanowi jeden z wielkich powabów książki.

Naszej literaturze podróżniczej przybywa dzieło trwałej wartości naukowej, stanowiące zarazem niezwykle miłą lekturę.

Allan.



Jan. Przedst.: D/M R. Werthelm, Warszawa, Królewska 18.

Zast. n/Matop. i Ślask: „Alliance“, Kraków, Szewska 11.

Korzystna i celowa lokata oszczędności.

Emitowana ostatnio przez Rząd Premjowa Pożyczka Budowlana, wyłożona do subskrypcji w dniu 2 czerwca b. r., została pokryta z olbrzymią nadwyżką i należy przypuszczać, że przeprowadzona w związku z tem repartycja zgłoszeń umożliwi tylko częściowe pokrycie zapotrzebowania.

Ten niewątpliwie ogromny sukces pożyczki należy podkreślić specjalnie, ma on bowiem głębokie znaczenie społeczno - gospodarcze. Świadczy to, że społeczeństwo nasze doceniło całkowicie znaczenie ożywienia życia gospodarczego pod postacią wzmocnienia ruchu budowlanego, co pociągnie za sobą z kolei wzmocnienie tętna pracy całego szeregu gałęzi przemysłowych, ściśle związanych z budownictwem.

Nowo emitowana pożyczka ma to doniosłe znaczenie, że spełniła rolę akumulatora drobnych kapitałów, które będąc rozproszkowane w rękach licznych jednostek, nie były w stanie odegrać roli twórczej na większą skalę i leżały do pewnego stopnia bezczynnie. — Zmobilizowane dzięki pożyczce, te drobne kapitały, spełnią obecnie rolę twórczą, a uruchomiona kwota 50 milj. zł. przyczyni się wydatnie do złagodzenia sprawy mieszkaniowej w większych skupieniach ludności, a co ważniejsze, kwota wspomniana dzięki jej specjalnemu przeznaczeniu pozwoli zatrudnić wielu bezrobotnych, poszukujących pracy.

Nie można również pominąć innego zjawiska, które uwypukliło się po emitowaniu pożyczki budowlanej: mamy tu na myśli niezwykle szybkie tempo, w jakim społeczeństwo pokryło i to z tak wielką nadwyżką emitowaną pożyczkę.

Oczywiście, że na fakt powyższy złożyły się nie tylko pobudki natury społecznej. Odegrały tu pewną i to znaczną rolę korzyści osobiste, które

posiadaczowi zapewniają obligacje tej pożyczki, a mianowicie: pełne zabezpieczenie złożonych oszczędności, zagwarantowanych majątkiem Skarbu Państwa, płynność lokaty, to znaczy możliwość wycofania w każdej chwili złożonych oszczędności, a wreszcie szanse wygrania premji.

Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że suma 50 milj. zł., jak na nasze stosunki zdawałoby się dość poważna, okazała się niewystarczającą dla pokrycia zapotrzebowania. Stąd wniossek, że społeczeństwo nasze posiada poważne nadwyżki gotówkowe, które zdolne byłoby i skłonne umieścić dużo większą kwotę na niskoprocentowaną, ale pewną i płynną lokatę.

I tu nasuwa się pytanie, gdzie należy umieścić tę nadwyżkę gotówkową, która nieraz leży bezczynnie.

Gdzie znaleźć lokatę pewną, godziwie oprocentowaną, płynną i dającą możliwość wygranej? Innymi słowami, czy jest lokata również pewna i wygodna dla poszczególnego posiadacza oszczędności, jak obligacje Premjowej Pożyczki Budowlanej, która jednocześnie służyła celom nietylko poszczególnych jednostek, ale miała za zadanie zasilanie życia gospodarczego w znaczeniu ogólnie - społecznym?

Na te pytania należy odpowiedzieć twierdząco, bowiem tym warunkom czyni zadość lokata kapitałów na książeczkach oszczędnościowych (również w złotych w zlocie) P. K. O., instytucji cieszącej się słusznie największą popularnością i zaufaniem społeczeństwa.

Daje ona swoim uczestnikom największe udogodnienia, gdyż przyjmuje wkłady już od jednego złotego, które można składać i podejmować bez względu na miejsce wystawienia książeczki oszczędnościowej w każdym urzędzie pocztowym.

Dzieje losu Naumowa.

Warszawa, 10 czerwca. (P. A. T.). Przedstawiciel handlowy Sowietów w Paryżu, Naumow, który, jak już donosiliśmy, wieczorem dnia 7 b. m. na stacji Biała Podlaska, targnął się na życie, wczoraj w szpitalu św. Karola Boromeusza w Białej Podlaskiej, w obecności delegata Województwa lubelskiego, Karola Hauke, nadkomisarza Stanisława Rusińskiego i komisarza Taigowskiego, złożył ustne zeznania, w których oświadczył, że w partji komunistycznej pracował jako aktywny członek od r. 1918, jako specjalista-

kuśnierz i jednocześnie zaufany członek partji. W r. 1926 został delegowany do Paryża jako kierownik Torgpredstwa. W dniu 3 b. m. pismem przedstawicielstwa sowieckiego w Paryżu, Naumow został odwołany. Dalej Naumow twierdzi, że delegowanie go z Paryża do Moskwy, bez podania powodów, jest dowodem tego, iż władze sowieckie powzięły podejrzenie o jego nielojalności w stosunku do Z. S. S. R. Naumow oświadcza, że po aferze Biesiedowskiego wydały władze sowieckie oficjalny przepis prawny, mocą które-

go, dla podciągnięcia dyscypliny i posłuszeństwa czynników urzędowych sowieckich poza granicami Z. S. S. R., przedstawiciel Rosji sowieckiej odmawiający powrotu do kraju na wezwanie władzy, podlega karze śmierci. — Naumow zastosował się do nakazu i udał się w podróż do Moskwy. Jednak już na granicy belgijskiej zauważył, że jest śledzony przez agentów G. P. U. To utwierdziło go w przekonaniu, że w Rosji nie czeka go nic dobrego. Po odjeździe pociągu z Warszawy, do przedziału, gdzie siedział Naumow, wszedł jakiś osobnik, doskonale mówiący po rosyjsku i nawiązał z Naumowem rozmowę, natarczywie wypytując się o powody i okoliczności jego podróży do Moskwy, o jego stosunek do władz sowieckich i t. d. Naumow, gdy pociąg dojeżdżał już do Białej Podlaskiej, postanowił wyskoczyć z pociągu, aby piechotą udać się w stronę Warszawy, gdzie miał zwrócić się do władz polskich z prośbą o wydanie mu pozwolenia na wyjazd do Francji. — Tymczasem pociąg dojechał do stacji i po półminutowym postoju ruszył w dalszą drogę. Naumow, zorientowawszy się, wbiegł z przedziału, aby wyskoczyć, za nim zaś wbiegł ów nieznany osobnik. Na platformie nastąpiła chwila szamotania, poczem jednak Naumowi udało się wyskoczyć. Postanowił wrócić do Warszawy. Służba kolejowa jednak widząc wyżej opisaną scenę i zdenerwowanego Naumowa, zawiadomiła o tem pełniącego na dworcu służbę posterunkowego, który zbliżył się do Naumowa z prośbą o wylegitymowanie się. Wtedy Naumow, będąc w stanie wielkiego podniecenia nerwowego, wy dobył szczyryk i zadał sobie kilka ran w brzuch i piersi. Naumowa odwieziono do szpitala. Twierdzi on, że nie wyskoczył z pociągu w celu samobójstwa. Naumow odmówił złożenia zeznań na piśmie, ograniczając się do zeznań ustnych. Złożył on na ręce Ministra Spraw Wewnętrznych podanie, z prośbą o pozwolenie mu na pobyt półtoramiesięczny w Polsce, w celu dojścia do zdrowia, poczem będzie czynił starania o pozwolenie na wyjazd do Francji.

Kongres Eucharystyczny.

Poznań, 11 czerwca. (PAT). Komitet organizacyjny pierwszego krajowego kongresu eucharystycznego, który odbędzie się w tym miesiącu w Poznaniu, donosi, że dotychczas zapowiedziało swój przyjazd około 100.000 ludzi.

Rozłam w łonie Heimwehry.

Wiedeń, 10 czerwca. (PAT). Dzienniki donoszą, że w łonie Heimwehry zanoszą się na rzłam. Książę Stahremberg jest przeciwnym polityce Steidlego, proklamowanej w Korneuburgu.

Zbrodniarz z Düsseldorfu.

Berlin, 10 czerwca. (PAT). Z Düsseldorfu donoszą, że z zeznań Kürtena wynika, że popełnił on ogółem 60 zbrodni, w tem 11 morderstw i przeszło 20 podpaleń. Obecnie Kürten przyznał się, że w latach od 1920 — 1925 w Altenburgu w Turyngji zamordował dwie kobiety i dokonał 4 zamachów morderczych.

„Kobieta Współczesna“. Wyszedł z druku Nr. 21 — tygodnika „Kobieta Współczesna“. Na treść jego złożyły się następujące prace: „Na marginesie nowego kodeksu honorowego“ — Zofja Popławska, „Dajmy żyć dzieciom“ — dr. C. Bałkowska, „Praca zawodowa kobiety zameżnej“, „Oktawja“ — Marja Dąbrowska, „Anna Edes“ — Desider Kosztolony, „Opowieść bez nazwy“ — Donn Byrne (autoryzowany przekład z angielskiego St. Kuszelewskiej), „Wystawa Współczesnej Sztuki Austriackiej“ — N. Samotyhowa, „Cieniom śp. Józefy Klawerowej“ — C. Walewska, „Sytuacja dla głodnego, nie jest towarzyszem“ — Cz. Woleńska, „Poezja a polityka“ — Anna Kiperówna, „Głosy Czytelniczek“ — A. B., „Wojna i pieniądze“ — P., „Życie i Praca“ — „Z teatrów“, „Z Kina“ — Do numeru jest dołączony dodatek „Mój Dom“ i tablica robót.

KRONIKA

<p>CZERWIEC</p> <p style="font-size: 2em;">11</p> <p style="font-size: 1.2em;">Środa</p>	<p>KALENDARZ</p> <p>Rz.-kat. Barnaby</p> <p>Gr.-kat. Fteodozji</p> <p>Wschód słońca g 5 m 15</p> <p>Zachód " g 19 m 32</p> <p>Długość dnia g 16 m 5</p>
--	--

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 11 czerwca, o godzinie 4 popoł.: „Rycerze królowej“, w wykonaniu działwy szkolnej, szk. powsz. w Dobromilu.

Czwartek, 12 czerwca, o godz. 4 popoł.: „Rycerze królowej“.

Czwartek, 12 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Magja“ — wyst. gośc. J. Osterwy.

Piątek, 13 czerwca, o godzinie 4 popoł.: „Rycerze królowej“.

Piątek, 13 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Magja“ — wyst. gośc. J. Osterwy.

PALCIE tylko

Juljusz Osterwa, jeden z najznakomitszych artystów, którego imię jest na ustach całej Polski, jako twórcy Reduty, wystąpi gościnnie po raz pierwszy dziś, w środę, dnia 11-go bm. w Teatrze Wielkim, na czele swego doskonałego zespołu w ostatniej nowości repertuarów zagranicznych pt. „Magja“, słynnego angielskiego autora Chestertona. Świetny artysta kreował tę rolę w Warszawie, zdobywając niebywały sukces. Przyjazd jego do Lwowa jest dla naszego miasta niebywałym świętem. Dyrekcja teatrów udało się pozyskać Redutę wraz z nieporównanym Osterwą na czele, tylko na 5 (pięć) występów.

TEATR MAŁY.

Środa 11 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Djabeł“ — gośc. wyst. Lenczewskiego. Zniżki ważne.

Czwartek, 12 czerwca, o godz. 4 popoł.: „Szelmostwo Skapena“.

Czwartek, 12 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Djabeł“ — wyst. Lenczewskiego. Zniżki ważne.

Piątek, 13 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Djabeł“ — wyst. Lenczewskiego. Zniżki ważne.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Środa, 7.15 wiecz.: „Żądza“, sztuka O'Neilla. Ceny od 1 do 3 zł.

Czwartek, 8.15 wiecz.: „Dybuk“ Anskiego. Ceny od 1 do 3 zł.

Piątek, 8.15 wiecz.: „Złodziej“, sztuka F. Bimka. Premjera. Ceny od 1 do 3 zł.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Niewinny grzech“, film dźwiękowy oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Księżniczka jazzbandu“.

CHIMERA: „Wiosenna parada“.

COLOSSEUM: Pat i Patachon „Don Kiszot“ i „Niema szczęścia“.

KOPERNIK: „Bebe i Ska“ i „Górą kawalerski stan“.

LEW: „Przygoda jednej nocy“.

MARYSIENKA: Dźwiękowy film „Dzieje małżeńskie“ i „Wesoły kawaler“.

OAZA: „Ponad śnieg“.

PALACE: „Rycerze miłości“ (dźwiękowy) oraz „Pieśń upadłej dziewczyny“.

PAN: „Policmajster Tagiejew“.

STYLOWY: „Krwawa litera“ z Collen Moore.

IV Wojewódzki konkurs modeli latających i redukcyjnych, organizowany przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, odbędzie się w dniach 21 i 22 bm. Zgłoszenia do 19 bm. przyjmuje sekretariat Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie (pl. Smolki 3, I p.).

Wystawa prac uczniów gimnazjum IX we Lwowie. W bieżącym tygodniu rozpoczyna się w wymienionym gimnazjum wystawa rysunkowo-fizyczna, LOPP, i żeglarsko-wiosłarska. Wystawa otwarta codziennie popołudniu od 16 do 19, a w niedzielę od 10 do 13. Wstęp wolny.

Wiec Lekarzy zwołują Okręgowe Związki Lekarzy Państwa Polskiego i Lekarzy Kas Chorych. Wiec odbędzie się we Lwowie 15 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem przy ul. Lindego 5, a omawiana na nim będzie sprawa projektu „wytycznych dla umów z lekarzami“ przedłożonego przez Ogólnopolski Związek Kas Chorych w Warszawie.

Polskie Towarzystwo Matematyczne, oddział lwowski odbędzie posiedzenie naukowe w czwartek, 12 bm. o godz. 20.15 w sali Muzeum Matematycznego Politechniki z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. Kuratowski: O geometryzacji logistyki. 2) Prof.

Banach: O szeregach trygonometrycznych lakunarnych.

Tow. Geograficzne we Lwowie. W środę, 11 bm. o godz. 18.30 w sali Instytutu Geograficznego U. J. K., Kościuszki 9, III p. odbędzie się posiedzenie naukowe. Referować będzie prof. Uniwersytetu z New Haven (Stany Zjednoczone) Ellsworth Huntington: „The problem of the distribution of civilisation“ (Zagadnienie rozmieszczenia cywilizacji).

Z Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 6 w Zakładzie Historji Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (Gmach Posejmowy, II p. od frontu). Na porządku wykład dra Ignacego Drexlera „O skutkach wywołanych przekształceniem kościoła św. Piotra w Rzymie ze świątyni centralnej w formę krzyża łacińskiego. Gościom wstęp dozwolony.

III pełne zebranie lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej odbędzie się we wtorek, dnia 17 czerwca br. o godzinie wpół do szóstej popołudniu w sali posiedzeń Izby.

Nowe meble. Pokaz sprzętów, wykonanych przez pracownię p. Sztrafńskiego, otwarty w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego codziennie od 9—2 i 19—21. Wstęp 20 gr.

Jeden z najznakomitszych przedstawicieli medycyny współczesnej, prof. C. Nageli z Zurychu, przybywa w tych dniach do Lwowa, na zaproszenie Wydziału lekarskiego naszego Uniwersytetu, i wygłosi w czwartek,

tutki z filtrem

12 b. m., o godz. 18-tej, w sali Kliniki Chorób Wewnętrznych, wykład dla lekarzy i studentów medycyny p. t.: „Zagadnienia konstytucji w medycynie współczesnej, z szczególnem uwzględnieniem schorzeń krwi“.

Z sali sądowej.

Sensacyjny proces.

Święta spowodowały trzydniową przerwę w rozprawie, wczoraj rozpoczęto ją na nowo. Po przesłuchaniu kilku świadków odwodowych, którzy nie zeznali nic ważnego ani ciekawego, wezwano świadka odwodowego, starszego przodownika służby śledczej Rudolfa Radonia, doskonale obznajomionego z całym tokiem sprawy. Zeznania jego, trwające już wczoraj

cztery godziny, były dla oskarżonych wprost druzgocące. Nie zadawano im w śledztwie żadnych pytań, nie posiadano bowiem zrazu żadnego materiału. Dopiero na podstawie zeznań Tereszczuka aresztowano dalszych współwinnych. Podsądni zasypywali się wzajemnie, oskarżenie zataczało więc coraz szersze kręgi.

Komuniści przed sądem.

Wczoraj rozpoczęła się w malej sali przed przysięgłymi rozprawa przeciwko 4 członkom centrali K. P. Z. U., którą zlikwidowały władze policyjne 4 marca b. r. Na ławie oskarżonych zasiadli inż. Akiwa Kahan, ur. 1906 w Łodzi, Izrael Hirsch, ur. 1908 w Bóbrce, urzędnik prywatny, Samuel Jugend, urzędnik prywatny oraz Natali Propper, stud. Polit. Sprawa miała przebieg następujący. W związku z 6 marca tutejszy komitet K. P. Z. U. przygotował się do międzynarodowego „marszu głodnych“. W mieszkaniu Kahanego przy ul. Gródeckiej 29 pracował Izrael Hirsch bez marynarki przy odbijaniu odezwo na cyklostylu rotacyjnym. Około godz. 11-tej wyszedł z tej kamienicy młodzieniec, jak się później okazało był to Jugend i obok kościoła św. Anny wsiadł do tramwaju „3“, za nim wsiadł również wywiadowca. Na przystanku obok ul. Tarnowskiego wysiadł Jugend a za nim wywiadowca. Jugenda oczekiwał inny młody człowiek, a był to Propper, odebrał od Jugenda pakunek, włożył do swej teczki, a gdy mieli zamiar się rozstać zostali obaj aresztowani. W pakiecie było 200 ulotek,

treści antypaństwowej, skierowanej do chłopów i żołnierzy armji polskiej, a nawołujących ich do wystąpień przeciwko Państwu Polskiemu, celem połączenia terytorjum wschodniej Małopolski z Z. S. S. R. Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu Kahana rewizji, który został w 1929 r. przez władze czechosłowackie z tego kraju wydalony za działalność antypaństwową, znaleziono tajną drukarnię, cyklostyl rotacyjny, kilka rodzajów odezwo i kilkaset kilogramów papieru, oraz zadrukowanej bibuły. Równocześnie policja znalazła w nocy z 2 na 3 marca w Sokalu i w powiecie rawskim ulotki tej samej treści, co zakwestjonowane przy ul. Gródeckiej 29, zaś 5 marca zakwestjonowano w Przemysłu na poczcie przesyłkę tych ulotek. Oskarżeni wypierają się winy, tłumacząc się, że członkami komunistycznej partji nie byli, Hirsch zaś powiada, że był tylko płatnym funkcjonariuszem partji i z tej racji odbijał odezwy. Kahan twierdzi, że o tem wszystkim nie wiedział, a mieszkanie swoje wynajął na cele naukowe. Rozprawę prowadzi r. Zgórski, oskarża dr. Mostowski. Dziś zapadnie wyrok.

Zjazd Związku Oficerów Rezerwy.

Wilno, 10 czerwca. (PAT.) Obradujący w Wilnie podczas Zielonych Świąt walny zjazd delegatów Związku Oficerów rezerwy Rzplitej Polskiej, zakończył wczoraj o godz. 22-tej swe dwudniowe prace. Prezesem Zarządu głównego został wybrany ponownie ppor. rezerwy p. Minister Przemysłu i Handlu Eugenjusz Kwiatkowski, I.

wiceprezesem Józef Ryszkiewicz z Warszawy, II. wiceprezesem Władysław Topczewski z Warszawy, III. wiceprezesem dr. Julian Haraszin z Gdańka. Członkami Zarządu zostali: Wacław Tarniewski, Władysław Nelken, Stefan Supiński, Marjan Grabski, Eugenjusz Filala, Adam Augustynowicz, Tadeusz Garbusiński, Jan Szpakowicz

STOLECZNA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj przed południem Ministra Komunikacji Kühna, a następnie prezesa Banku Polskiego Wróblewskiego, doradcę finansowego p. Deweya, oraz szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. gen. Dańca w sprawie ulaskawień. O godz. 17 Pan Prezydent Rzplitej podejmował herbatą na Zamku zwycięzców międzynarodowych konkursów hipicznych.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Pożar w szybie naftowym. Dnia 9 bm. o godz. 20.30 wybuchł pożar w szybie naftowym firmy Standard Nobel w Bitkowie, powiat Nadwórna. Pożar powstał od iskry, która dostała się do otworu świdrowego, gdzie zapalił się gaz. Ogień ogarnął przybudówki szybu, oraz halę maszyn. Szkoda wynosi około 100.000 zł. Szyb był ubezpieczony.

OTWARCIE SALONU BIELIZNY MĘSKIEJ.

Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwintnej bielizny męskiej, także pyjamy z materiałów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, założyła firma WITTELS składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, we własnym zarządzie, pod kierownictwem fachowej siły, wytwórnicy i skład bielizny męskiej, wykonanej gustownie wedle ostatniej mody. Przez cały miesiąc czerwiec dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wyrobów ustaliliśmy ceny bardzo niskie. Wybór materiałów ogromny. Wzory dotychczas niewidziane. 3292

TIGAN

— wszyscy z Warszawy oraz Włodzimierz Krynicki ze Lwowa, Józef Szwiec z Torunia, Józef Głowacki z Poznania i Władysław Niebieszczański z Katowic. Następnym zjazdem postanowiono odbyć w czerwcu 1931 r. w Gdyni.

Ostatnie wiadomości z miasta.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z SAMOCHODEM CIĘŻAROWYM. Wczoraj popołudniu kierowca auta ciężarowego Nr. 36168, jadąc ul. Łyczakowską, najechał wskutek nieostrożności na wóz tramwajowy Nr. 1. Wskutek zderzenia uszkodzona została poręcz u wejścia do wozu oraz zdarty lakier na jednej ze ścian.

JAZDA NA GAPE. Izrael Beer, liczący lat 16, zarobnik, zam. w Krakowcu, pow. Jaworów, ujęty został przez policję za przejazd pociągiem osobowym z Sądowej Wiszni do Lwowa bez biletu.

ZGUBY. Lola Weinbaum zgubiła w parku Kilińskiego złotą broszkę z brylantem wartości 200 zł. — Wiktor Helman, zam. przy ul. Żulińskiego 11, zgubił podczas jazdy doróżką konną z ulicy Akademickiej na ul. Szaszkiewicza zarzutkę wartości 300 zł. oraz parę rękawiczek.

ARESztOWANIE. W dniu dzisiejszym ujęci zostali przez policję: Jan Łapiński za kradzież z włamaniem do sklepu Adolfa Menkesa przy ul. Trybunalskiej 14. — Teodor Durbak, za kradzież z włamaniem do miesz-

L. 30

kania ks. Józefa Dajczaka przy pl. Bilezewskiego. — Józef Kowalczyk, za kradzież kwiatów i agrestu z ogrodu Kazimierza Kulię na Bogdanowce. — Maks Laszczower pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego oraz poszukiwany ze szereg oszustw. — Salomon Kaspl, handlarz obuwia oraz Mandel Pilpl, obaj za paserstwo.

NAPAD. Marja Maćków, dozorkini domu przy ul. Sakramentek 5, doniosła policji, że mąż jej Bazyli pobił ją dotkliwie pogrzbaczem po rękach i nogach. O wypadku spisano protokół. — Stefan Maryniec, liczący lat 40, z zawodu buchalter, zam. przy ul. Źródlanej 7, ujęty został przez policję pod zarzutem uszkodzenia ciała dokonanego na osobie Stefarii Lewickiej, zam. przy ul. Krasieńskie- go 9.

KRADZIEŻE. Józef Tyliński, zam. przy ul. Pilichowskiej 8, zawiadomił policję, że ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy po oderwaniu klódki u drzwi jego piwnicy skradli mu rower, parę butów oraz inne rzeczy, ogólnej wartości 238 złotych. — Do mieszkania Malci Landes przy ul. Jakóba Hermana 15 dostał się wczoraj przez otwarte okno złodziej i po rozbiciu szafy skradł futro męskie, palto i inne rzeczy, ogólnej wartości 1300 zł. — Z podwórza realności przy placu Marjackim 5 zginął Henrykowi Czapli rower, wartości 150 zł. — W nocy z 9 na 10 bm. nieznanymi sprawcy po zerwaniu skobla u drzwi zamkniętej komórki w realności przy ul. Kulparkowskiej 3 skradli na szkodę Stanisława Hęcicia trzy palta zimowe, wartości 300 zł. oraz na szkodę Andrzeja Kocana 6 kur, wartości 50 zł. — Stanisław Heyder, zam. przy ul. Nabelaka 35, zawiadomił policję, że w czasie nieobecności jego w domu w dniach od 7 do 10 bm. nieznanymi sprawcy za pomocą dobranego klucza lub wytrycha dostał się do jego mieszkania i skradł mu kilkanaście losów loteryjnych, wartości 280 zł.

O Dom Harcerza.

Pamiętamy wszyscy, jaką radością i otuchą napępiali nas w ostatnich latach niewoli wieści o powstającym i rozwijającym się nowym ruchu wychowawczym wśród młodzi. Z jaką nadzieją witaliśmy pierwsze drużyny naszego harcerstwa. Oparte na silnych katolickich podstawach moralnych, na miłości Boga i Ojczyzny, na niepohamowanej żądzy doskonalenia się tak pod względem moralnym, jak fizycznym, harcerstwo nie zawiodło społeczeństwa. Wydało już ono wiele jednostek wysoce wartościowych, oddało niezapomniane usługi dźwigającej się ku niepodległości Ojczyźnie we wszystkich jej bojach o własne Państwo. Lwów zwłaszcza, kolebka harcerstwa polskiego, ku wiecznej i wdzięcznej chowa pamięci harcerzy poległych i ranionych w walkach o swoją i kresów wschodnich przynależność do Rzeczypospolitej.

I dziś również żywa idea harcerska nie przeżyła się i nie skostniała. I dziś bowiem w niepodległym Państwie zadania harcerstwa nie tylko nie zmalały, lecz jeszcze wzrosły. Odbudowa moralna społeczeństwa wysuwa się ciągle na pierwszy plan, w życiu Narodu i Państwa. Stąd wszyscy obywatele, świadomi wielkiej wartości wychowawczych harcerstwa, winni szczególniejszą otoczyć opieką ciągle rozwijający się mimo trudnych warunków, ruch harcerski.

Zasadniczym zaś warunkiem pogłębiania i utrwalania idei harcerskiej, jest stworzenie stałego środowiska tej pracy. Wybudowanie „Domu Harcerza” we Lwowie, jako stolicy południowo-wschodnich kresów, jest koniecznością nagłą. Jednak ze względu na to, że w dzisiejszych ciężkich warunkach, budowa domu, któryby odpowiadał pod względem potrzebom harcerstwa, musi potrwać dłuższy czas. „Komitet Domu Harcerza we Lwowie” upatrzył dla zaspokojenia tymczasowych naglących potrzeb, realność w śródmieściu, którą przy poparciu ogółu, chciałby oddać na usługi wielkiej i drogiej idei.

W nadziei, że ten głos znajdzie żywy i powszechny oddźwięk, Komitet zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o przysyłanie datków pieniężnych, za które harcerstwo zachowa imiona swoich przyjaciół we wdzięcznej pamięci.

Datki można składać na konto czeskie P. K. O. nr. 149.746 — Zarząd Oddziału Lwowskiego Harcerstwa Polskiego Lwów, albo przysyłać przekazem pod adresem: Zarząd Oddziału Lwowskiego Z. H. P. (ks. G. Szmvd) Lwów, ul. A. Potockiego 1. 70.

Ogniska wakacyjne.

Władze szkolne organizują w r. b. tytułem próby nowy typ kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Są to t. zw. Ogniska Wakacyjne, z których jedno (muzyczne) powstaje w Krzemieńcu, drugie zaś (humanistyczne) w Toruniu.

Ogniska Wakacyjne stanowią, rodzaj Uniwersytetu wakacyjnego, poświęconego jednak ściśle określonej dziedzinie wiedzy. Tak np. Ognisko w Toruniu obejmuje wykłady i ćwiczenia na temat różnych zagadnień z dziedziny języka, literatury i historii, oraz na temat związanych z niemi zagadnień dydaktycznych. Udział w wykładach przyrzekli wybitni profesorowie szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli; niektóre wykłady obejmą profesorowie szkół wyższych. Całość stanowi kompleks wykładów monograficznych, związanych z ćwiczeniami. Każdy temat obliczony jest na 60 godzin wykładów. Uczestnik kursu może zapisać się najwyżej na 120 godzin wykładów z ćwiczeniami w ciągu miesiąca, wybierając dowolnie którekolwiek dwa z podanych tematów. Dla uczestników

Ogniska będzie przygotowane obszerne, wygodnie urządzone pomieszczenie internatowe, na miejscu czynna będzie odpowiednio zaopatrzona biblioteka i czytelnia, w godzinach popołudniowych odbywać się będą ćwiczenia sportowe i wycieczki.

Podobne Ognisko Wakacyjne powstaje na drugim krańcu Rzeczypospolitej w Liceum Krzemienieckim. Poświęcone ono będzie wyłącznie muzyce i obejmie szereg kursów śpiewu, muzyki, gry instrumentalnej o różnym poziomie, zależnie od zainteresowań i uzdolnień słuchaczy. Wykładów podjęli się wybitni muzycy, przeważnie profesorowie Konserwatorjów muzycznych. Dyrektorem Ogniska jest p. Rutkowski, profesor Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. Dla pogłębienia kultury muzycznej słuchaczy

prelegenci zorganizują szereg audycji muzycznych (koncertów). Dla słuchaczy przygotowano wygodnie urządzone internat. Koszt utrzymania w ciągu 5 tygodni wynosić będzie około 35 zł. Słuchaczami Ogniska mogą być nauczyciele wszelkich typów szkół państwowych lub prywatnych, poziom jednakże kursów będzie dostosowany przede wszystkim do potrzeb nauczycieli szkoły powszechnej.

Bliższe informacje w sprawie wymienionych Ognisk podaje „Dziennik Urzędowy Ministerstwa” Nr. 4 oraz osobna odbitka rozkładu kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół powszechnych, w r. 1930 (jest do nabycia w księgarniach). Szczegółowe prospekty przesyłają dyrekcje Ognisk Wakacyjnych na żądanie.

V. Narodowe Zawody Strzeleckie we Lwowie odbędą się pod protektoratem Prezydenta Rzplitej.

W bieżącym roku odbędą się V. Narodowe Zawody Strzeleckie we Lwowie pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezesem Komitetu honorowym jest Marszałek Piłsudski. Prezydium honorowe tworzą wszyscy Ministrowie i Wojewodowie, dowódcy Korpusów, szefowie Departamentów, władze komunalne i prezydium Targów Wschodnich.

Komitet urzęduje w Warszawie i we Lwowie. Pierwsze posiedzenie Komitetu organizacyjnego tych zawodów we Lwowie odbyło się dnia 3 b. m. w sali posiedzeń Województwa, pod przewodnictwem Wicewojewody Drojanowskiego. Kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. ppułk. Csałek zawiadomił zebranych o składzie Komitetu honorowego i organizacyjnego, przedstawił cel zawodów, dotychczasową działalność Komitetu w Warszawie i zaproponował skład Komisji: finansowej, gospodarczej, technicznej i propagandowo-prasowej.

Do Komisji finansowej weszli: prezes dr. Tadeusz Polak, dyr. Byrka, prezes Jan Höflinger, dyr. Uhma, inż. Pilat, prezes Izby rękodzielniczej Gustaw Pammer i radny Maksymowicz.

Do Komisji gospodarczej weszli: pułk. Pytel, mjr. Knopp, mjr. Magiera, Na czele sekcji sanitarnej tejże Komisji stanęli fizyki miejski dr. Doliński i dr. Domaszewicz.

Do Komisji technicznej weszli: inż. Walczak Henryk, kpt. inż. Sanojca Antoni, insp. Piątkowski, nacz. Straży pożarnej Spaczyński i pp. Riedl Edmund i Krzyżewski.

Do Komisji propagandowo-prasowej weszli: Wicewojewoda Drojanowski, prezes Laskownicki Bronisław, prof. Nechay, pułk. dypl. Pieniążek, ppułk. Zygmunowicz, reprezentant Targów Wschodnich Ostap Ortwin, mjr. dypl. Kraus, dr. Nowak-Przygodzki, inż. Tadeusz Kuchar, prof. inż. Minkiewicz, prof. Harland, dyr. Sczaghino Witold, doc. dr. Zierhofer, prof. Rudolf Wacek, prezes Włodzimierz Cieński, prof. Cieślak, prezes Łuszczewski Konrad i. dyr. Agospowicz.

We wszystkich sprawach dotyczących Narodowych zawodów Strzeleckich, bliższych szczegółów udziela Okręgowy Urząd W. F. i P. W. O. K. VI we Lwowie, Nr. tel. 22-15.

Historja Stanów Zjednoczonych w 500 wyrazach.

W stanie Dakoty południowej, na skalach grzbietu górskiego Black Hills, powstaje pomnik olbrzymi, mający być uczczeniem niepodległości Stanów Zjednoczonych, a na jednej z tablic tego pomnika wykuta będzie w skale historia wielkiej rzeczypospolitej północno-amerykańskiej w pięciuset wyrazach.

Komitet budowy pomnika zwrócił się z propozycją podjęcia się tego trudnego zadania do b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, Calvina Coolidge'a, jako mistrza w sztuce mówienia krótko o rzeczach najważniejszych.

P. Coolidge przyjął propozycję i wywiązał się ze swego zadania z treścią, którą prawdziwie wyjątkową.

Za przykłady jej mogą służyć dwa ustępy z tej historii, tyżące się deklaracji niepodległości i utworzenia pierwszego rządu Stanów Zjednoczonych.

Ustępy te brzmią:

„1776. Lud proklamował odwieczne swe prawo do dążenia do szczęścia i samorządu i od Boga dany obowiązek bronięcia tych praw za cenę ofiar jakichkolwiek.

Orkiestra małych dzieci.

Aмерыkańskie miasto o klasycznym nazwisku „Eureka“, dotychczas znane tylko niewielu Amerykanom, stało się nagle niezmiernie popularnym w Stanach Zjednoczonych. Przyczyną tego stało się stworzenie tam orkiestry, złożonej z 20 członków, z których najstarszy liczy 6 lat. Benjaminek orkiestry, któremu powierzono obsługiwa-

nie wielkiego bębna, kończy dopiero w lecie 3 lata.

Fantastyczną myśl stworzenia takiego zespołu, zawdzięcza miasto braciom Thomson, którzy zrealizowali ją przy pomocy nauczyciela muzyki, Moldrama. Założenie orkiestry wymagało znacznego kapitału, albowiem trzeba było sporządzić miniaturowe

instrumenty z najlepszego materiału w pierwszorzędnym fabrykach europejskich. Trzeba było włożyć ogromny wysiłek i cierpliwość przy wyuczeniu małych muzyków.

Wyniki tej żmudnej pracy są — wedle doniesień prasy amerykańskiej — nadzwyczajne. Orkiestra ta jest nader poszukiwaną i otrzymuje zaproszenia do wszystkich miast Aermyki. Bale i wesela ubiegają się o tę dzieciinną muzykę. Niedawno przystąpiono nawet do nakręcania filmu dźwiękowego, któryby produkcje małego zespołu przekazał całemu światu. Gd.

Raid krajoznawczy.

Dnia 5 lipca 1930 r. rozpocznie się 3-dniowy doroczny „Raid Krajoznawczy”, organizowany przez Małopolski Klub Automobilowy.

Imprezy sportowe urządzone przez lwowski Klub, mają już swoją ustaloną tradycję. Pobudzają one przy niezbyt trudnych warunkach regulaminów życie sportowe, które u nas niestety jeszcze nie jest bardzo wysoko postawione, łącząc przytem poznawanie najpiękniejszych zakątków kraju.

W tym roku trasa Raidu prowadzi przez Podkarpacie, w polskie i czeskie Tatry. Komisja Sportowa dąży do tego, by formalności celno-paszportowe nie były uciążliwe i kosztowne, przyjmując na siebie wszelkie połączone z tem starania.

Jak się dowiadujemy, Raid wzbudził wielkie zainteresowanie wśród członków Klubów Automobilowych i należy się liczyć z dużym udziałem wozów.

Ucieczka księżny Lieven.

Jak donosi wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „Poslednija Nowosti”, z Rosji sowieckiej zbiegła na Łotwę księżniczka Zofja Lieven, siostra żony b. lorda mera londyńskiego lady Stadde.

Ks. Lieven w roku ubiegłym uwięziona była przez Sowiety pod zarzutem propagandy religijnej. Zarzut ten oparto na tej okoliczności, iż ks. Lieven wykladała religję dzieciom kilku swych znajomych.

Po zwolnieniu z więzienia ks. Lieven zdołała przekroczyć granice łotewsko-sowiecką i znajduje się obecnie w Rydze.

Co usłyszymy przez radio?

Sroda, 11 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 17.45: Koncert popołudniowy z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Stanisława Nawrota. — 18.45: Transmisja z Krakowa: Poradnia lekarska: Zdobycze w nauce o nowotworach, wygl. p. dr. Marja Sołicka. — 19.10: Rozmaitości komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. — 19.40: Dalszy ciąg rozmaitości. — 20.00. Zegar z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą. Transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Feljton Marja Ankiewiczowa „Jedna z pięknych kobiet” — Marja Kalergis. — 20.30: Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp. Zofja Adamska (wielonczeliska), Aleksandra Szafrańska (śpiew), Jan Hafmann (fort.), dyr. Bol. Walek-Walewski (akomp.).

Czwartek, 12 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty z firmy Kam i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11). — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: wykon.: Józef Kamiński (skrz.), Mieczysław Tursz (altówka), Marjan Neuteich (wieloncz.) i Ignacy Rosenbom (fort.). Słowo wstępne wypowie prof. Piotr Pytel. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.15: Transmisja koncertu z Josefplatzu w Wiedniu. — 21.30: Słuchowisko literackie z Warszawy. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomii” w Warszawie. Orkiestra Schlüssera i Mutzmana.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nr. I. 744/30.5. Na wniosek Marjanny Olechowej w Tarnowie Kraszewskiego 882 zarządza się postępowanie celem umorzenia dwóch zaginionych weksli po 225 dolarów opiewających z podpisami Pawła Walaszkii i Józefa Walaszkowej jako wystawców, z których jeden był płatny 28 lipca 1929 a drugi 28 sierpnia 1929. Wzywa się posiadacza tych weksli by je do dnia 6c od dnia ogłoszenia sądowego tj. najdalej do dnia 15 sierpnia 1930 przedłożył tutejszemu Sądowi albowiem w razie przeciwnym uznalby je Sąd za umorzone i bez znaczenia. 5631

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 29 kwietnia 1930.

T. 630/29. Księdzu Biskupowi obrz. 14c. w Przemysłu zaginął 4 1/2% list zastawny Banku Krajowego we Lwowie Serja III Nr. 11633 wartości nominalnej 1000 kor. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna list ten za umorzony. 5659

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 kwietnia 1930.

LICYTACJE.

E. II. 3636/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Firmy The House of Commerce Henryk Rappaport postawiony zgodnie z przepisem § 188 oc. po prawomocnym odmówieniu przybicia targu uchwałą Sądu okr. we Lwowie z 29 stycznia 1930 R. V. 107/30. odbędzie się dnia 17 lipca 1930 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Gmina miasta Lwowa whl. a) 2702 I. połowa realności stanowiącej grunt o obszarze 923 m² 118 drzewek owocowych, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 5.500 zł. Najniższa oferta 2.750 zł. Księga gruntowa Gminy miasta Lwowa whl. b) 2703 I. połowa realności stanowiącej grunt o obszarze 815 m² na której stoi dom parterowy mieszkalny, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.000 zł. Najniższa oferta 3.000 zł. Do realności whl. 2702/I. ks. gr. gm. Lwowa należą następujące przynależności: parkan drewniany frontowy i boczny oszacowany na 50 zł.; 18 drzewek owocowych oszacowanych na 180 zł.; do realności whl. 2703/I. należą komórka o powierzchni 42 m² oszacowana na 200 zł. ustęp oszacowany na 50 zł. parkan oszacowany na 30 zł. o 9 drzewkach oszacowane na 90 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5599

Sąd grodzki miejski, Oddział II.
Lwów, dnia 12 maja 1930.

E. 1736/28. Edykt licytacyjny. Dnia 22 lipca 1930 godzina 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 4 licytacja całej realności whl. 1032 a. gminy Sulatycze. Wartość szacunkowa 1.050 zł. Najniższa oferta 700 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 5632

Sąd powiatowy, Oddział III.
Zurawno, dnia 30 maja 1930.

F. 109/30. Edykt licytacyjny. Dnia 5 września 1930 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie powiatowym w Sniatynie licytacje pbud. 2173 gminy Sniatyn wartości szacunkowej 591 zł. Najniższa oferta wynosi 380 zł. 60 gr. 5630

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, 24 maja 1930.

E. 1119/27. Edykt licytacyjny. Dnia 17 lipca 1930 w podpisanym Sądzie godzina 9 odbędzie się sprzedaż realności whl. 589 gminy Posada górna, a to — celem zniesienia współwłasności, oszacowanej na 1900 zł. Najniższa oferta wynosi 966 zł. 67 gr. 5628

Sąd powiatowy.
Kymanów, dnia 26 maja 1930.

E. III. 3564/28. Edykt. Dnia 8 września 1930 godzina 10 odbędzie się w sali III. podpisanego Sądu licytacja realności obj. whl. 531 dzielnica III. miasta Lwowa ul. Zamarstynowska 37. Najniższa oferta wynosi 30.202 zł. 51 gr. 5626

Sąd powiatowy miejski, Oddział III.
Lwów, dnia 20 maja 1930.

E. 8651/29. Edykt licytacyjny. Dnia 5 sierpnia 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja całej realności whl. 87 gminy Sambor — Lwowska, oszacowanej na 135.766 zł. 10 gr. Najniższa oferta wynosi 63665 zł. 75 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 5622

Sąd powiatowy.
Sambor, 13 maja 1930.

E. XII. 5376/29. Edykt licytacyjny. Dnia 17 czerwca 1930 o godzinie 10 biur Nr. 94 tut. Sądu odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności objętej whl. 5187 gminy katastralnej Stanisławów składającej się z 9/84 części z połowy 1/2 pbud. 729/1 oraz pgr. I. 555/3 i 554/4. Wartość szacunkowa wynosi 1100 złotych. Najniższa oferta wynosi 550 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przynależności nie należą żadne. 5664

Sąd powiatowy, Oddział XII.
Stanisławów, dnia 23 kwietnia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Prez. 17120/30. Sąd Apelacyjny ogłasza, że pan Zbigniew Chudziński mianowany notariuszem dla Peczenizyna złożył przysięgę służbową i z dniem 20 maja 1930 urzędowanie objął. 5542

Lwów, 20 maja 1930.

C. II. 220/30. Edykt. Chaim Tuh wniosł przeciw Szymonowi Tuch nieznanemu z miejsca pobytu skargę o uznanie własności. Roz-

prawę wyznaczono na 1 lipca 1930 godz. 9 rano biuro Nr. 1. Az do zgłoszenia się pozwanego, jego kuratorem ustanowiono Pesię Tuch w Radziechowiu. 5627

Sąd powiatowy.
Radziechów, dnia 3 czerwca 1930.

Prez. 19165/30. Sąd apelacyjny ogłasza, że Pan Zenon Kaliński mianowany notariuszem w Zalożcach, złożył przysięgę służbową i obejmuje swój urząd dnia 1 czerwca 1930. 5634

Lwów, 31 maja 1930.

Cg. I. J. 321/30/1. Strona powodowa Stanisław Suski wniosła skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Szubie „Bronciak” w Czarnem Dunajcu o 420 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 16 czerwca 1930 r. godz. 9 sala Nr. 118. Celem strzeżenia praw pozwanego — ustanawia się dra Birna adw. w N. Sączu kuratorem, który zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 5635

Sąd okręgowy, Wydział I. cyw.
Nowy Sącz, dnia 6 maja 1930 r.

Cg. I. J. 320/30/1. Strona powodowa Franciszek Suski wniosła skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Szubie „Bronciak” w Czarnym Dunajcu o 420 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 16 czerwca 1930 r. godz. 9 sala Nr. 118. Celem strzeżenia praw pozwanego — ustanawia się dra Birna adw. w N. Sączu kuratorem, który zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 5636

Sąd okręgowy, Wydział I. cyw.
Nowy Sącz, dnia 6 maja 1930 r.

C. VI. 296/30. Edykt. Strona powodowa Paraska Dykan zamężna Waniuk w Iwanowcach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomej z miejsca pobytu Marii z Todorowych Karbowska o zniesienie współwłasności realności whl. 243 gminy Iwanowce. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5 lipca 1930 godzina 10 w podpisanym Sądzie biuro 15. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej nie jest znane, ustanawia się Dra Anurzeja Czajkowskiego, adwokata w Kołomyi kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5663

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kołomyja, dnia 22 maja 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 63/30. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samuela Rubenfelda kupca w Rzeszowie. Komisarz ugodowym Stanisław Jaworski sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugody dr. Stanisław Frühling adw. w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 12 II. p. dnia 10 lipca 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 lipca 1930. 5637

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 31 maja 1930.

Sa 59/30. Postępowanie ugodowe Altera Sitza w Rzeszowie. Wskutek rezygnacji dra Feinera ustanowiony zarządcą ugodowym dr. Isser Dintenfass adwokat w Rzeszowie. 5638

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 4 czerwca 1930.

Sa 56/30. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Niedera imieniem małol. Tobiasza, Majera i Marty Niederów właśc. przedsiębiorstwa handlowego prowadzonego pod firmą Paulina Nieder w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski sędzia Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugody dr. Süsche Wassermann adw. w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 12 II. p. dnia 10 lipca 1930 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 lipca 1930. 5639

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 31 maja 1930.

Sa 89/30. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużnika Jakóba Helfera kupca w Samborze, otwiera się po myśli § 1 o. u. postępowanie ugodowe do jego majątku. Komisarzem ugodowym mianuje się p. Aleksandra Kuczerę sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym Dawida Linharda kupca w Samborze. Wierzycieli wzywa się aby do dnia 1 lipca 1930 zgłosili swe wierzytelności u komisarza ugodowego. Audjencję ugodową wyznacza na dzień 3 lipca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze. 5640

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, 20 maja 1930.

Sa 64/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużnika Jakóba Schorra, kupca w Felsztynie otwiera się po myśli § 1 o. u. postępowanie ugodowe do jego majątku. Komisarzem ugodowym mianuje się p. Aleksandra Kuczerę sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym Szulima Manaszera, kupca drzewnego w Felsztynie. Wierzycieli wzywa się, aby zgłosili swe wierzytelności u komisarza ugodowego do dnia 10 czerwca 1930. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 12 czerwca 1930 o godzinie 9.30 przedpołudniem w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze. 5641

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 26 kwietnia 1930.

Sa 77/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużnika Salamona Grundigera, kupca w Samborze ul. Wodna, otwiera się po myśli § 1 o. u. postępowanie u-

godowe do jego majątku. Komisarzem ugodowym mianuje się p. Aleksandra Kuczerę sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym Chama Feiwa 2 im. Stadlera, kupca w Samborze. Wierzycieli wzywa się, by do dnia 21 czerwca 1930 zgłosili swe wierzytelności u komisarza ugodowego. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 23 czerwca 1930 o godzinie 9.30 przedpołudniem w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze. 5642

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 10 maja 1930.

Sa 85/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużnika Markusa Helfera kupca w Samborze otwiera się po myśli § 1 o. u. postępowanie ugodowe do jego majątku Komisarzem ugodowym mianuje się p. Aleksandra Kuczerę, sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym Dawida Linharda, kupca w Samborze. Wierzycieli wzywa się, aby do dnia 24 czerwca 1930 zgłosili swe wierzytelności u komisarza ugodowego. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 26 czerwca 1930 o godzinie 9-tej przedpołudniem w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze. 5643

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 13 maja 1930.

Sa 65/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu Okręgowego w Samborze z dnia 30 kwietnia 1930 Sa 65/30/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Rózi Neuthaler, kupcowej w Wolancie Ustanowiono Komisarzem ugodowym Stanisławą Matyja, sędziogą powiatowego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Fewilą Melzera kupca w Boryslawiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 12 czerwca 1930 r. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 18 czerwca 1930 godz. 9 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu sala Nr. 73. 5623

Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 2 maja 1930.

Sa I. 2. 19/30/1. W postępowaniu ugodowym do majątku dłużnika Rafała Haspla w Ustrzykach odroczone audjencję ugodową z powodu — zmiany projektu ugody na dzień 13 czerwca 1930. godz. 9 biuro Nr. 8. 5611

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 6 maja 1930.

Sa I. 2. 35/30/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Günsberga kupca w Lisku. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera, Zarządcą ugodowym Szymon Brück kupiec w Lisku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 24 czerwca 1930 godz. 10 przedpoł. 5612

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 10 maja 1930.

Sa I. 2. 36/30/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowanie ugodowe do majątku Salamona Scherza kupca w Rzeszowie. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera, Zarządcą ugodowym Jakób Hersh Roth w Rzeszowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 26 czerwca 1930 godz. 9 przedpoł. 5613

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 10 maja 1930.

Sa I. 2. 40/30. Edykt ugody. Otwarcie postępowanie ugodowe do majątku Nissena Lezera, kupca w Jaśliskach. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera, Zarządcą ugodowym Mozes Südwerts w Jaśliskach. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 1 lipca 1930 godz. 11 przedpoł. 5614

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 10 maja 1930.

Sa I. 44/30/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Leiby Kleina nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu. Komisarz ugody W. Zarzycki sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządcą ugody N. Sass kupiec w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu, dnia 3 czerwca 1930 o godzinie 19 rano w biurze Nr. 25. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 31 maja 1930. 5645

Sąd okręgowy, Wydział I. Sekcja niesporna.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1930.

Sa I. 23/30/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Rubina Blitzta nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Grzymałowie. Komisarz ugody Franciszek Juzwa Naczelnik Sądu powiatowego w Grzymałowie. Zarządca ugody dr. Iwan Lubaczewski adwokat w Grzymałowie. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie powiatowym w Grzymałowie dnia 23 kwietnia 1930 o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 22 kwietnia 1930. 5646

Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporna.
Tarnopol, dnia 12 marca 1930.

Sa 44/29/12. Postępowanie ugodowe dłużnika Pinkasa Czobana nieprotokołowanego kupca w Łuce małej ustanawia się z powodu cofnięcia wniosku ugodowego przez dłużnika. Sąd okręgowy, Wydział I. dział niesporna. 5647

Tarnopol, dnia 16 stycznia 1930.

Sa I 49/30/1. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Schewecha Beseoga kupca w Skalacie. Komisarz ugody Władysław Ilnicki naczelnik Sądu powiatowego w Skalacie. Zarządca ugody dr. A. Tryhubczak adwokat w Skalacie. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie powiatowym w Skalacie dnia 12 czerwca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 10 września 1930. 5648

Sąd okręgowy, Wydział I. Sekcja niesporna.
Tarnopol, dnia 5 maja 1930.

Sa I. 26/30/22. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mechla Lewitera kupca w Kozłowie wyznacza się ponowną audjencję ugodową, która odbędzie się w tut. Sądzie dnia 17 czerwca 1930 o godzi-

nie to rano w sali rozpraw Nr. 8 na którą wzywa się wszystkich wierzycieli z równoczesnym zawiadomieniem tychże, że dłużnik podwyższył stawkę ugodową o 5%. 5649

Sąd okręgowy, Wydział I. Sekcja niesporna.
Tarnopol, dnia 1 maja 1930.

Sa I. 39/30/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Uschera Leiby Harasa nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu. Komisarz ugody W. Zarzycki sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugody N. Sass kupiec w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 20 maja 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 25. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 17 maja 1930. 5650

Sąd okręgowy, Wydział I. Sekcja niesporna.
Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1930.

Sa 51/30. Edykt Ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Majera Münzera w Busku nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody Bogusław Lewicki naczelnik Sądu powiatowego w Busku. Zarządca ugody dr. Szaps. Kulten adw. w Busku. Audjencja do zawarcia ugody dnia 30 czerwca 1930 godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 czerwca 1930 w Sądzie powiatowym w Busku. 5656

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 22 maja 1930.

Sa 50/30. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Weintrauba w Brodach, nie wpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody P. Juliusz Bętkowski naczelnik Sądu powiatowego w Brodach. Zarządca ugody p. Szlójma Meisler kupiec w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody dnia 26 czerwca 1930 godz. 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 czerwca 1930 w Sądzie pow. w Brodach. 5657

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 16 maja 1930.

Sa 53/30. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Wugmana i Reginy Schnee zam. Wugman w Złoczowie niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugody Jarosław Baranowski, Sędzia Sądu okręgowego. Zarządca ugody Dr. Hessel, adwokat w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 43 dnia 2 lipca 1930 godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 czerwca 1930. 5658

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 22 maja 1930.

Sa 57/30. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Kluga, kupca w Kamionce Strum., niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugody Andrzej Szczepaniak, naczelnik Sądu powiatowego w Kamionce Strum. Zarządca ugody Salomon Engel, kupiec w Kamionce Strum. Audjencja do zawarcia ugody dnia 3 lipca 1930 godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 czerwca 1930 w Sądzie powiatowym w Kamionce Strum. 5682

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 31 maja 1930.

Sa 24/30. Postępowanie układowe do majątku dłużników Leizora i Lei Wassersteinów w Dubiecku zastanowiono. 5669

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 24 maja 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 133/26. Antoni Kulpa, urodzony 1878 w Chodackowie małym, jako żołnierz austriacki zaginął w czasie wojny. Celem rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia dano znać o nim Sądowi albo Drowi Cetnarskiemu, adwokatowi we Lwowie, ul. Kościuszki I. 18. 4657

Sąd okręgowy.
Lwów, 28 marca 1930.

T. 117/30. Piotr Seniek, urodzony 1893 w Niemirowie, jako żołnierz austriacki zaginął na froncie włoskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4658

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 kwietnia 1930.

T. 7/30. Leon Adler, urodzony 1895 we Lwowie, jako żołnierz polski zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4659

Sąd okręgowy.
Lwów, 5 marca 1930.

T. 104/30. Grzegorz Terech urodzony 1871 w Podemszyczyźnie, jako woźnica austriacki taborów zaginął w r. 1914. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4660

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 kwietnia 1930.

T. 144/30. Wasyl Kuczer, urodzony 1896 w Markowicz, żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go za zmarłego wiadomości Sąd albo kuratora Michała Burtyka, w Markowiczach o zaginionym do 6 miesięcy. 5231

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 kwietnia 1930.

T. 218/29. Mikołaj Suczko syn Stefana i Pelagii urodzony 13 grudnia 1881 w Kruszelnicy gr. kat. jako żołnierz austriacki zaginął 1915 r. w niewoli rosyjskiej. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 5306

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 19 marca 1930.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 10 czerwca.

Na Giełdzie akcyjnej lekko zainteresowanie papierami państwowymi, zresztą brak popytu.

Notowano: dolarówka 65—65¹/₂, premijówka 109.75, Bank Polski 168.

Uspokojenie spokojne przy chwiejnej tendencji.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88¹/₂.

W obrotach międzybankowych utrzymują się kursy dewiz na niezmiennym poziomie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 10 czerwca.

Pszenica zbiorowa, jęczmień, owies, wyka wznoszą w cenie, natomiast żyto, bobik, hreczka oraz otręby spadły w cenie.

Tendencja niejednolita, uspokojenie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych, loco Podwołoczyska: pszenica kraj. zbiorowa 34.50—35.50, żyto małop. jednolite 15.50—16, żyto zbiorowe 14—14.50, jęczmień małop. przemiał. 14—14.50, jęczmień pastewny 13—13.50, owies małop. 14—14.50, bobik szara 25—26, hreczka 20—21, otręby żytnie 7—7.50, otręby pszenne 9.75—10.25. — Loco Lwów. pszenica kraj. zbiorowa 37—38, żyto małop. jednolite 18—18.50, żyto zbiorowe 16.50—17, jęczmień małop. przemiał. 16.25—16.75, owies małopolski 16.50—17, otręby żytnie 8—8.50, otręby pszenne 10.75—11.25. Inne kursy niezmiennione.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 10 czerwca 1930

Berlin	168 ¹ / ₂ 00	Czerniowce	46 00
Budapeszt	123 ¹ / ₂ 00	Austr. kol. p.	38 ¹ / ₂ 05
Bukareszt	4 ¹ / ₂ 00	Goeszów	238 ¹ / ₂ 00
Kopenhaga	189 ¹ / ₂ 25	Cement	195 ¹ / ₂ 00
Londyn	34 ¹ / ₂ 39 50	Browary	110 ¹ / ₂ 00
Medjolan	37 ¹ / ₂ 08 00	Alpiny	25 40
N. Jork	707 ¹ / ₂ 75	Berg u. Hüt.	727 00
Paryż	27 ¹ / ₂ 76 50	Poldi Hütten	135 ¹ / ₂ 10
Praga	20 ¹ / ₂ 93 04	Prager Eisen	353 50
Warszawa	79 ¹ / ₂ 34 50	Rima	86 ¹ / ₂ 00
Zurych	137 ¹ / ₂ 00 00	Skoda	359 ¹ / ₂ 50
Renta majowa	1 ¹ / ₂ 75 00	Siersza	12 75
Renta lotowa	1 ¹ / ₂ 75 00	Silesia	4 ¹ / ₂ 85
Dunaj S. Adri.	92 90	Zieleniewski	33 20
Bankverein	18 25	Apollo	38 25
Kompas	12 00	Nafta	28 00
Länderbank	25 50	Schodnica	10 00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 11 czerwca.

Na Giełdzie akcyjnej zastój w transakcjach, tendencja utrzymana, uspokojenie bez ochoty.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 czerwca.

Na Giełdzie zbożowej tendencja utrzymana, uspokojenie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 czerwca 1930

Bank Dysk.	116 ¹ / ₂ 50	Modrzejów	10 ¹ / ₂ 50
Bank Handl.	110 ¹ / ₂ 00	Ostrowiec B.	56 ¹ / ₂ 50
Zw. Sp. Zar.	72 ¹ / ₂ 50	Starachowice	19 ¹ / ₂ 00
Bank Polsk.	170 ¹ / ₂ 50	Sydyk. roln.	10 ¹ / ₂ 00
Dąbrowa	50 ¹ / ₂ 00	Zieleniewski	53 ¹ / ₂ 00
Sila i światło	85 ¹ / ₂ 00	Zawiercie	10 ¹ / ₂ 50
Spieß	101 ¹ / ₂ 00	Haberbusch	110 ¹ / ₂ 00
Warsz. cuk.	35 ¹ / ₂ 00	Borkowski	05 ¹ / ₂ 00
Węgiel	49 ¹ / ₂ 00	Bank Małop.	27 ¹ / ₂ 00
Cegielski	51 ¹ / ₂ 00	Siersza d.	29 ¹ / ₂ 50
Lilpop Rau	27 ¹ / ₂ 25	Rudzki	18 ¹ / ₂ 50
Bank Zachod.	73 ¹ / ₂ 00	Spirytus	23 ¹ / ₂ 50
Firlej	36 ¹ / ₂ 00	Wysoka	235 ¹ / ₂ 25

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 czerwca 1930

Dolary St. Zj.	8 ¹ / ₂ 88 05	Franki fr.	34 ¹ / ₂ 92 05
Belgia	124 ¹ / ₂ 50 00	Holandja	358 ¹ / ₂ 75 00
Kopenhaga	238 ¹ / ₂ 62 00	Londyn	43 ¹ / ₂ 32 00
Nowy Jork	8 ¹ / ₂ 90 09	Paryż	35 ¹ / ₂ 32 00
Berlin	212 ¹ / ₂ 75 00	Bukareszt	5 ¹ / ₂ 30 05
Praga	26 ¹ / ₂ 46 05	Szwajcaria	172 ¹ / ₂ 75 00
Sztokholm	239 ¹ / ₂ 40 00	Wiedeń	125 ¹ / ₂ 88 00
Włochy	46 ¹ / ₂ 73 00	Gdańsk (of.)	173 ¹ / ₂ 32

OGŁOSZENIA.

Zwołujemy WALNE ZGROMADZENIE spółników: „Wytwórni czekolady, cukrów deserowych „Lwówianka“ spółka z ograniczoną poręką we Lwowie”, mianowicie Marię Ciesielską we Lwowie, Lyczakowska 7, Pierra Platania we Lwowie, Murarska 33, na dzień 13 czerwca 1930 o godzinie 5-tej popołudniu u notariusza Jana Rastawieckiego we Lwowie, Rutowskiego 7. Porządek dzienny: 1) Udzielenie absolutorjum likwidatorom i uwolnienie ich od odpowiedzialności; 2) Uchwała co do wykreślenia. — Likwidatorowie: K. Załęski, Lwów, Grodecka 70, S. Fuchs, Lwów, Zyblikiewicza 43. 5684

UCHWAŁA Walnego Zgromadzenia z 28 kwietnia 1930 postanowiono rozwiązanie firmy: „DERS“ Fabryka ogniw galwanicznych i akumulatorów, Ska z ogr. odp. we Lwowie. Likwidatorem wybrano Stanisława Rewuckiego, Lwów, Zimorowicza 6, który używa wierzycieli do zgłoszenia pretensji do 3 miesięcy. 5683-3

„SŁOWA POLSKIEGO“ komplet z czasów inwazji rosyjskiej (1914/15 r.) do nabycia. Wiadomość w Administracji. 0-3

Dyrekcja Okręgowa Kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze Polskim“ Nr. 130 z dnia 6-go czerwca 1930 r. przetarg na malowa-

nie żelaznych konstrukcyj mostowych. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 28 czerwca b. r. o godz. 12-tej. 5661



OŚMIOGODZINNY DZIEŃ ROBOCZY

dla robotników lub robotnic fabrycznych uprawia ich zawsze o cierpienia i odparzanie nóg. Dlatego też dla zdrowia wszyscy powinni zawczasu moczyć nogi z dodaniem jednej łyżki

SOLI DO NÓG „JANA“

a wtedy praca przejdzie niespostrzeżenie.

Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.



HALLO! HALLO!

Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radjoodbiornika, a nie wiecie jaki byłby dla Was Szanowni Czytelnicy najodpowiedniejszy najlepszy, to pozwalamy sobie przypomnieć Wam, iż tylko



TROJKA PHILIPSA

(WSZECHŚWIATOWEJ MARKI)

Trojka Philipsa posiada specjalnie staranny dobór części składowych, oraz wybór szematu dokładnie wypróbowanego, gwarantującego zupełnie pewne wyniki. Odbiornik ten posiada znakomitą selektywność, siłę i czystość głosu. Trojka Philipsa niema sobie równych wśród 3-lampowych odbiorników, przewyższa wiele aparatów o większej ilości lamp. Trojka Philipsa ma zastosowane lampy t. zw. złotej serji nast. A 425, A. 409, oraz B. 443, głośnikowa. Odbiornik ten można również stosować jako wzmacniacz muzyki z płyt gramofonowych. Odbiornik ten jest zmontowany w eleganckiej skrzynce metalowej (patrz rysunek). Cena za komplet według następującego kosztorysu: 1 odbiornik „Trojka Philipsa“, 3 lampy Philipsa, 1 głośnik Philipsa nr. 2016, razem zł. 359.—, 1 akumulator 4-volt. zł. 35.—, 1 bateria anodowa „Centra“ 120-volt. zł. 24.—, 1 para słuchawek I-rzęd. jakości zł. 17.—, kompletny materiał na antenę 2¹/₂ -8.—, razem zł. 450.—.

CAŁA EUROPA NA GŁOŚNIK!

Idealny ten komplet postanowiliśmy, celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa, sprzedać na nader dogodnych warunkach, bo na 10 rat miesięcznych. Przy zamówieniu należy wysłać pierwszą ratę w kwocie zł. 45.—, oraz za koszt przesyłki i opakowania zł. 15.—, razem zł. 60.—. Pozostałą zaś sumę rozkładamy na 9 rat miesięcznych po zł. 45.—. Do każdego odbiornika złączoną jest kilkuletnia gwarancja oraz ilustrowana broszura (wydawnictwo Philipsa), w której na 20 stronicach są szczegółowo podane wskazówki, dotyczące sposobu zakładania anteny i uruchomienia. Zamówienia na powyższych warunkach przyjmuje i wykonuje dla P. T. Urzędników państwowych, oraz dla osób prywatnych zasługujących na kredyty, do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej, firma „UNIwersal“ we Lwowie, przy ul. Kollataja 1-3. (tel. 74-80). (Za całość towaru w drodze firma odpowiada). Korzystajcie zatem z tak korzystnej oferty, tembardziej, że oferujemy Wam komplet znanej wszechświatowej sławy firmy Philipsa. Zwracamy uwagę na adres:

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIwersal“ LWÓW, KOLLATAJA 3. Telefon 74-80.

UWAGA! Na żądanie sprzedajemy odbiornik bez akcesorii.

CHART PITT. (Przedruk wzbroniony.) 43)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

Trzygodzinne wrzaski i wycia w forkaasztelu zakończyły się nagłą ciszą.

Głębokiego milczenia pól lodowych nie przerywał żaden dźwięk z wyjątkiem świstu wiatru w kominach parowca. Czarny Guffy oparł się o balustradę i wyjrzał niespokojnie na pokład. Czas był, aby załoga poszła spać.

Ale wszak rozhułani marynarze nigdy nie pilnują się godzin! Ta ich dzisiejsza punktualność była czemś niezwykłym.

Śmiertelny krzyk wydarł się z mroków nocy. Na pokładzie rozległ się wystrzał. Po deskach zadudniły ciężkie buty i ktoś upadł na schodki Czarny Guffy sięgnął do rewolweru i obrócił się na spotkanie z niewiadomym.

Znalazł się twarz w twarz z Axelem Chilbergiem.

— Pochwycili bosmana i wbili mu nóż w plecy — niewiadomo który to zrobił — wykrztusił oficer. — I mnie się dostało — w płuco — krew ucieka. — Pójdziemy do kabiny, to pana

opatrzę.

Czarny Guffy pochwycił ranego za ramię, ciągnąc go ku schodkom.

— Tu musimy zostać; to najbardziej niebezpieczne miejsce na całym świecie — zaoponował tamten. — To ucieknijmy — zbuntowali załogę — za minutę tu będą. Będę pilnował schodków z tej strony.

Umilkło echo wystrzału i nad okrętem zapadła ponownie złowroga cisza. Czarny czekał zrzęką na kolbie. (Dwóch ludzi przeciwko całej bandzie i jeden z nich ranny).

Słyszał za sobą świszczący oddech oficera. Oddech ten stawał się coraz szybszy i głośniejszy. Minuty Axela Chilberga były policzone.

Wiatr wzmożył się i powietrze zabieliło się śnieżycą. Wybuchła oczekiwana zawieja.

Ktoś krzyknął rozkaz i zgrają rzuciła się w stronę mostku. Schodki w jednej chwili zapelnily się ludźmi! Czarny wystrzelił w nich wszystkie swoje naboje, ale nic to nie pomogło — parli w dalszym ciągu.

Zaczął się tedy bronić kolbą rewolweru.

Był to rozpaczliwy, beznadziejny opór. Nawet taki weteran mórz, jak Czarny Guffy musiał zrozumieć, że za parę minut wszystko się skończy.

Axel Chilberg bronił drugich schodków. Jego ogromne ciało chwiała się

już, jak podpiłowane drzewo, ale walczył do ostatniego tchu.

Kapitan usłyszał za sobą jękiwestchnienie. Konający olbrzym zaczął się wtył, chwytając długimi rękami puste powietrze.

Nagle wpadł na balustradę, przeleciał przez nią i spadł na pokład. Czarny poznał, że o deski uderzyło już tylko martwe ciało, bo z dołu nie doleciał żaden odgłos cierpienia, czy przestraschu.

Buntownicy wdarli się z wyciem na wolne schodki i kapitan „Wieloryba“ został wzięty we dwa ognie.

Postanowił bronić się kolbą do ostatka, do podstępnego pchnięcia nożem w plecy i zginąć, jak przystało człowiekowi jego pokroju. Miał przeczuć, że spotka go ten los. Kruk, który usiadł na maszcie, nie krakał naprzóżno.

Jeden z buntowników wdarł się na mostek. Kapitan porwał go w pół i cisnął na pokład, poczem wziął rozmach i skoczył z mostu w białą od śniegu przepaść.

Runął na lód rękami i kolanami dźwignął się z trudem i począł uciekać. Czarny Guffy zdezercerował ze swego własnego okrętu. Właściwie ten skok w ciemności był natchnieniem chwili. Gdyby się nad tem zastanowił, byłby prawdopodobnie przełożył noże buntowników nad perspektywę roztrzaskania sobie głowy o lód.

Ale działał odruchowo i wyszedł cudem cało. „Wieloryb“ tkwił bezpiecznie w więzjach lodowych. Powróci do niego, zanim stopnieją lody i rozprawi się z buntownikami ogniem i żelazem! Tak postanowił!

Biegł, jak oszalały wśród burzy i wichury i dopiero, gdy znalazł się daleko od okrętu, zwolnił nieco i skierował się w stronę wybrzeża.

Zadymka owiewała go białą zasłoną, czyniąc niewidocznym dla wrogiej załogi. Zapiął na wszystkie guziki ciężką kurtę, zgarbił się i podniósł wysoko kolanierz, ale zimno przenikało go do szpiku kości.

Szedł, potykając się, poślizgując przewracając na gładkim lodzie. Starzał się iść tak, aby mieć wiatr w plecy, gdyż wiało w kierunku ładu. Nic to jednak nie pomogło, gdyż zawieja wykręcała się na wszystkie strony i lodowate powietrze chłostało go z boku, od przodu i od tyłu, świszcząc i wyjąc niby stado opętańców.

Czarny Guffy usłyszał, że go ktoś goni i porwał się do ucieczki. Tupot nóg wzmógł się. Nie zauważył przeszkody w postaci lodowatego występu i runął, jak długi w śnieg.

Wykopał się z zasy i obrócił twarzą do pogoni. Pomimo, że młodość miał już za sobą, nie był jeszcze ani tak stary, ani bezzadny, aby się ulęknąć jednego człowieka.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpalowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpalowy kolumny 4 łamowej w nadszatkach i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30%, droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.